



OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii Św. Józefa w Gorzowie Wlkp.

nr (122) 250

Wielki Post 2018r.



Je eli mówimy, e jeste my bez grzechu,
zwodzimy samych siebie i nie ma w nas prawdy.
(1 J 1,8)



IV Orszak Trzech Króli

Drodzy Parafianie!

Zakończył się czas duszpasterskich odwiedzin naszych Parafian. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za wspólne modlitwy oraz rozmowy prowadzone w czasie kolacji. W ciągu 24 dni kolacyjnych odwiedziliśmy ponad 1000 domów. Wszystkim Parafianom dziękujemy za modlitwy i złożone ofiary. Dziękujemy Ojcom za pomoc w czasie odwiedzin duszpasterskich. W tym roku można było zaobserwować, że wielu mieszkańców Zawarcia opuściło swoje domy z powodu przeprowadzek w inne części miasta lub z powodu poszukiwania pracy za granicą.

Regularnie na niedzielne Msze święte uczęszcza około 18% parafian. W ubiegłym roku zmarło 59 osób, chrzest przyjął 70 osób, sakramentalny związek małżeński zawarło 15 par. Sakrament bierzmowania przyjął 25 młodych ludzi. Do pierwszej Komunii świętej przystąpiło 110 dzieci. Regularnie w pierwsze soboty miesiąca kapłani odwiedzają 50 chorych. Zadbajmy o możliwość przyjmowania komunii świętej i regularnej spowiedzi dla naszych chorych. Zachęcam, aby zgłaszać chorych do zakrystii. W ubiegłym roku udało się wymienić okna w naszym parafialnym kościele oraz odnowić krzyż przy wejściu do kościoła. Spłaciliśmy wszystkie należności związane z remontem. W tym roku planujemy, aby pojawiły się dwa witraże oraz zamontowany konfesjonał. Kontynuujemy funkcjonowanie Domu Dziennego Pobytu dla osób starszych, w którym obecnie przebywa 15 osób oraz wietlicy parafialnej dla dzieci.

Zbliża się okres Wielkiego Postu. Rekolekcje parafialne odbędą się od 17 do 21 marca. W czasie przygotowania do 100. rocznicy przybycia Oblatów do Polski w roku 1920 tematem rozważań, które podejmiemy w czasie rekolekcji, będą relikwie Krzyża świętego, które



przebywają z obłackiego Sanktuarium na wietle tym Krzyża. Z pewnością będzie to błogosławiony czas dla Parafian i już teraz serdecznie na nie zapraszam. Rozważamy w tym roku duszpasterskim trzeci osob Bosk, czyli Ducha świętego. Pragniemy otwierać swoje życie na dary Ducha świętego i jego owoce. Proponujemy na czas kazań pasyjnych następujące tematy:



KAZANIA PASYJNE

Temat: Dary Ducha świętego

- 18.02. Dar rozumu i rady
- 25.02. Dar miłości
- 04.03. Dar wiedzy (umiejętności)
- 11.03. Dar pobożności
- 18.03. Dar bojaźni Bożej
- 25.03. Dar miłobrodności

o. Proboszcz

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA LUTY 2018

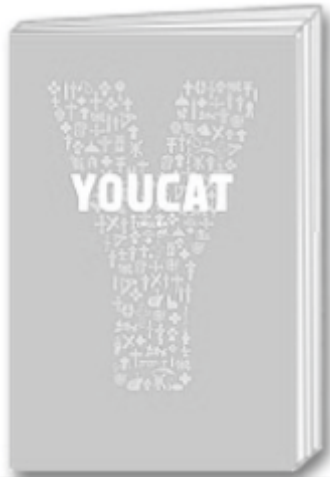
Intencja ogólna:

Aby ci, którzy sprawują władzę materialną, polityczną lub duchową, nie pozwolili, by rozdziała nimi korupcja.

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA MARZEC 2018

Intencja ewangelizacyjna:

Aby cały Kościół uznał pilną potrzebę formacji do rozeznania duchowego w aspekcie indywidualnym i wspólnotowym.



Co to jest grzech?

Grzech polega na odrzuceniu Boga i Jego miłości. Przejawia się to w lekceważeniu Jego przykazań.

Grzech to coś, czego nie byłbyś zachowanie. Nie jest to również psychiczna słabość. W swej najgłębszej istocie ka-
de odrzucenie, czy też niszczenie czegoś dobrego jest odrzuceniem całkowicie do-
bra, odrzuceniem Boga.

Grzech w swym najgłębszym i najstraszniejszym wymiarze jest odłupaniem się od Boga, a tym samym odłupaniem się od źródła życia. Dlatego miarą jest również skutkiem grzechu. Dopiero dzięki Jezusowi poznajemy głębię grzechu: Jezus doznał odrzucenia Boga na swoim własnym Ciele. Przyjął śmierć, aby nas nie spotkała. Dokonało się zbawienie.

**Grzechem jest słowo, czyn lub zamiar, którym człowiek wiadomie i dobrowolnie występuje przeciwko prawdy-
wemu porządkowi rzeczy, jaki przewidział Bóg a miłość.**

Grzeszyć to coś, czego nie wykroczy przeciwko jakimkolwiek regułom uzgodnionym przez ludzi. Grzech dobrowolnie i wiadomie sprzeciwia się miłości Boga i lekceważy Go. Grzech jest wreszcie „miłości własnej stawianie przeciwko Bogu” (w. Augustyn). W ostateczności grzesząc stworzenie powie: „Chcę być jak Bóg” (Rdz 3, 5). Podobnie jak grzech obciąża mnie winą, rani i niszczy w swoich skutkach, tak samo zaturuje i godzi w moje relacje z otoczeniem. W bliskoci Boga grzech i jego ciar staje się rozpoznawalny.

Jak można odróżnić grzechy ciężkie (miertelne) od lekkich (powszednich)?

Grzech ciężki niszczy w ludzkim sercu Boga, a miłość, bez której nie ma nas cieszyć się życiem wiecznym. Dlatego taki grzech nazywany jest również grzechem miertelnym. Grzech miertelny zrywa z Bogiem, podczas gdy grzechy powszednie jedynie obciążają relację z Nim.

Grzech ciężki odcina człowieka od Boga. Istotą takiego grzechu polega na tym, że jego materia jest ciężka, czyli występuje przeciwko życiu lub Bogu (np. morderstwo, bluźnierstwo, zdrada małżeńska).

Co to jest grzech?

Cz sto zadajemy sobie pytania: **Co to jest grzech? Jakiego rodzaju grzechów? Chcemy udzielić na nie odpowiedzi w tym wielkopostnym numerze „Oblackiego Echa”. Najpierw przeczytajmy, co na temat grzechu mówi Katechizm Kościoła Katolickiego, a w kolejnych artykułach zgłębimy temat rodzajów grzechu.**

Definicja grzechu

KKK 1849 Grzech jest wykroczeniem przeciw rozumowi, prawdzie, prawemu sumieniu; jest brakiem prawdziwej miłości względem Boga i bliźniego z powodu niewłaściwego przywiązania do pewnych dóbr. Rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność. Został określony jako „słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu”.

Zróżnicowanie grzechów

KKK 1852 Grzechy są bardzo zróżnicowane. Pismo święte dostarcza wiele ich wykazów. List do Galatów przeciwstawia uczynki ciała owocom ducha: „Jest... rzecz wiadoma, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoda, zazdrość, zawiść, hulanki i tym podobne. (...)”

KKK 1853 Można rozróżnić grzechy w zależności od ich przedmiotu, tak jak w przypadku każdego czynu ludzkiego, w zależności od cnót, jakim przeciwstawia się przez nadmiar bądź brak, lub w zależności od przykazań, którym są przeciwne. Można je uporządkować również w zależności od tego, czy dotyczą Boga, bliźniego czy siebie samego; można je podzielić na grzechy duchowe i cielesne bądź te grzechy popełnione „myślami, mową, uczynkami i zaniedbaniem”. Źródłem grzechu jest serce człowieka i jego wolna wola, zgodnie z nauczaniem Pana: „Z serca bowiem pochodzą złość, miłość, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15, 19-20). W sercu także przebywa zasada dobrych i czystych uczynków – miłość, która rani grzech.

Ciężar grzechu:

grzech miertelny i powszedni

KKK 1854 Grzechy należy oceniać według ich ciężaru. Rozróżnienie między grzechem miertelnym a grzechem powszednim, dostrzegalne już w Piśmie świętym, zostało przyjęte w tradycji Kościoła. Potwierdza je doświadczenie ludzi.

KKK 1855 Grzech miertelny niszczy miłość w sercu człowieka wskutek poważnego wykroczenia przeciw prawu Bożemu; podsuwa ciężar człowiekowi dobra nadziei, odwraca go od Boga, który jest jego celem ostatecznym i szczęściem. Grzech powszedni pozwala trwać miłości, chociaż ją obraża i rani.

KKK 1856 Grzech miertelny, naruszając w nas zasadę życia, którą jest miłość, domaga się nowej inicjatywy miłosierdzia

Bo ego i nawrócenia serca, które zazwyczaj dokonuje się w ramach sakramentu pojednania.

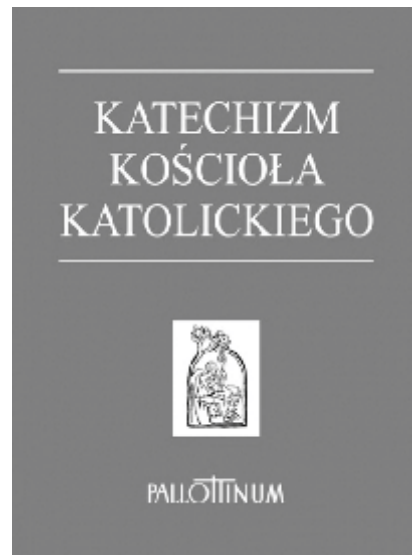
KKK 1857 Aby grzech był miertelny, są konieczne jednocześnie trzy warunki: „Grzechem miertelnym jest ten, który dotyczy materii poważnej i który nadto został popełniony z pełną wiadomością i całkowitą zgodą”.

KKK 1858 Materii ciężkiej, której przykładem jest zabójstwo, jakiej Jezus udzielił bogatemu młodzieńcowi: „Nie zabijaj, nie cudzołóstwuj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcisz swego ojca i matkę” (Mk 10, 19). Ciężar grzechów jest większy lub mniejszy: zabójstwo jest czymś poważniejszym niż kradzież. Należy uwzględnić także pozycję osób poszkodowanych: czymś poważniejszym jest przemoc wobec rodziców aniżeli wobec kogoś obcego.

KKK 1859 Grzech miertelny wymaga pełnego poznania i całkowitej zgody. Zakłada wiedzę o grzesznym charakterze czynu, o jego sprzeczności z prawem Bożym. Zakłada także zgodę na tyle dobrowolną, by stanowił on wybór osobisty. Ignorancja zawiniona i zatwardziałość serca nie pomniejszają, lecz zwiędzają dobrowolny charakter grzechu.

KKK 1860 Ignorancja niedobrowolna może zmniejszyć winę, a nawet uwolnić od ciężkiej winy. Nikt jednak nie powinien lekceważyć zasad prawa moralnego, które są wypisane w sumieniu każdego człowieka. Impulsy wrażliwość, uczucia mogą również zmniejszyć dobrowolny i wolny charakter winy, podobnie jak naciski zewnętrzne czy zaburzenia patologiczne. Grzech popełniony ze złości, w wyniku wiadomego wyboru zła jest najcięższy.

KKK 1861 Grzech miertelny jest – podobnie jak miłość – radykalnie miłości przeciwstawny. Pociągają go za sobą utratę miłości i pozbawienie łaski, wycieńczenie, to znaczy stanu łaski. Jeśli nie zostanie wynagrodzony przez Boga przebaczeniem, powoduje wykluczenie z Królestwa Chrystusa i wieczną śmierć w piekle; nasza wol-

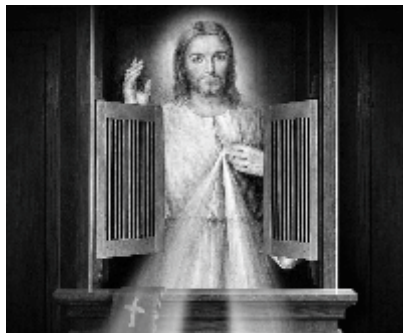




no ma bowiem moc dokonywania wyborów nieodwracalnych, na zawsze. Choć możemy się dziwić, że jaki czyn jest w sobie ciękawy, powinniśmy się nad osobami powierzyć sprawiedliwie i miłoserdziu Bożemu.

KKK 1862 Grzech powszedni jest popełniony wtedy, gdy w materii lekkiej nie przestrzega się normy prawa moralnego lub gdy nie przestrzega się prawa moralnego w materii ciężkiej, lecz bez pełnego poznania czy całkowitej zgody.

KKK 1863 Grzech powszedni osłabia miłość; jest przejawem nieuporządkowanego przywiązania do dóbr stworzonych; nieumiejętność postępowania z duszą w zdobywaniu cnót i praktykowaniu dobra moralnego; zasługuje na kary doczesne. Grzech powszedni wiadomy i pozostawiony bez skruchy usposabia nas stopniowo do popełnienia grzechu śmiertelnego. Grzech powszedni nie zrywa przymierza z Bogiem. Może być naprawiony po ludzku z pomocą łaski Bożej.



Siedem grzechów głównych

Skąd się wzięła nazwa?

Mianem grzechów głównych określamy nie tylko same grzechy, ale także wady, które ich prowadzą do grzechów. Ich „atrakcyjność” polega na tym, że są w nich samych, dlatego sprawiają, że człowiek nie jest w stanie jednokrotnie oprzeć się pokusie czynienia zła. Nie muszą być grzechami najgorszymi, nie muszą nawet prowadzić do grzechów śmiertelnych. Nazywamy je głównymi, ponieważ mogą prowadzić do wielu grzesznych uczynków, w tym tych najcięższych, śmiertelnych.

Jak powstał katalog 7 grzechów głównych?

Tradycja powstania listy grzechów głównych sięga początków chrześcijaństwa. Już w czasach Ojców Kościoła zaczęła się ona krystalizować, a papież Grzegorz Wielki (540–604) wprowadził liczbę siedmiu grzechów głównych. Ten podział został przyjęty w średniowieczu i przetrwał w nauczaniu Kościoła do naszych czasów. Wiadomo o tym obecnie siedmiu grzechów głównych w licznych wydaniach katechizmów. Takie obecny Katechizm Kościoła Katolickiego podaje w numerze 1866 katalog grzechów głównych: *Słuchaj: pycha, chciwość, zazdrość, gniew, nieczystość, łakomstwo, lenistwo lub znużenie duchowe.*

Nieuporządkowane pragnienia

Pierwsze cztery grzechy, czyli: pycha, chciwość, łakomstwo (nieumiarkowanie w jedzeniu i picu) i nieczystość, polegają na nieuporządkowanym pragnieniu prawdziwych i potrzebnych dóbr, dlatego często są mylone z uzasadnionym i koniecznym potrzebami posiadania. To nieuporządkowane przejawia się w nadmiernym pragnieniu owych dóbr, czyli ponad to, co człowiekowi potrzebne. Mamy więc tu do czynienia ze skłonnością lub postępowaniem sprzecznym z obiektywnym porządkiem

hierarchii dóbr. Dzieje się to wtedy, gdy człowiek zabiega o dobra mniej istotne, a zaniedbuje dobra ważniejsze, kierując się kryterium ludzkiego spełnienia. Przykładem takiego nieuporządkowania jest odwrócenie się człowieka w jego dążeniach od Boga i zwrócenie się ku stworzeniom, czyli odwrócenie się od dobra nieskończonego i zwrócenie się do dóbr skończonych.

Pycha jest zabieganiem o własną wartość w sposób nieuporządkowany, czyli staraniem się wtedy, gdy jest się najlepszym i niezależnym od innych, nawet od samego Boga i od Jego praw. Kiedy ulegamy temu grzechowi coraz bardziej oddalamy się od Boga, w efekcie tego lub co zajmuje w naszym życiu miejsce należne Bogu.

Chciwość to nieuporządkowane dążenie do gromadzenia dóbr materialnych, tak jakby od nich zależało szczęście człowieka i jego całkowite spełnienie. Człowiek chciwy jest przekonany wewnętrznie, że dobra materialne zagwarantują mu całkowite bezpieczeństwo i wolność. Okazuje się to złudne, pragnienie bogactw jest coraz większe, a upragnione zaspokojenie jest tylko chwilowe.

Łakomstwo to nieuporządkowane zabieganie o przyjemność, płynącą z jedzenia lub picia. Jest pewnego rodzaju nienasyceńcem. Patrz chociaż na wady nie tylko w jego sensie dosłownym, ale i w jego powadze, że człowiek ulegający jej, patrzy na otaczającą go rzeczywistość jako na rzecz, którą musi spożyć, by zaspokoić swój wewnętrzny głód, brak.

Nieczystość to nieuporządkowane skłonności i realizacja przyjemności seksualnej. Przejawia się w hedonistycznym i przedmiotowym traktowaniu siebie lub drugiego człowieka. Nie buduje się wtedy partnerskiej relacji z drugim, ale wykorzystuje go do zaspokojenia własnej pragnienia, która często prowadzi do odrzucenia Boga.

itd.) oraz na tym, że został popełniony całkowicie wiadomie i dobrowolnie.

Grzechy powszednie z kolei to takie, które są występujące w materii lekkiej (godność, prawda, własność itd.) albo są grzechami, które nie zostały popełnione z pełną wiadomością ich znaczenia, względnie nie w pełni dobrowolnie. Takie grzechy zakłócają relację z Bogiem, ale jej nie zrywają.

Jak wyzwolić się od grzechu ciężkiego i znowu połączyć się z Bogiem?

Aby ponownie nawiązać relację zerwaną przez grzech ciężki, chrześcijanin-katolik musi przez spowiedź pojednać się z Bogiem.

Co to są wady?

Wady to złe przyzwyczajenia, które zagłuszają i zaciemniają sumienie, otwierają człowieka na zło i na zasadzie przyzwyczajenia czynią go skłonny do grzechu.

Ludzkie wady grupują się wokół grzechów głównych: pychy, chciwości, zazdrości, gniewu, nieczystości, łakomstwa, lenistwa i znużenia duchowego.

Czy jesteście odpowiedzialni za grzechy innych ludzi?

Nie, nie jesteście odpowiedzialni za grzechy innych ludzi, chyba że skusiliście drugiego człowieka do grzechu, współuczestniczyliście w nim lub pochwaliliście drugiego w jego grzechu lub w stosownym czasie zaniechaliście ostrzeżenia lub pomocy.

Czy istnieje struktura grzechu?

Struktury grzechu istnieją tylko w sensie przynajmniej. Grzech jest zawsze związany z pojedynczą osobą, która wiadomie i dobrowolnie zgadza się na zło.

Mimo to istnieje struktura i instytucje społeczne, które przeciwstawiają się przykazaniom Bożym, dlatego możemy mówić o „strukturach grzechu”. Są one jednak równie skutkiem grzechów osobistych.

Co uwiadomiam człowieka, że zgrzeszył?

Człowiek uwiadomiam sobie, że zgrzeszył, dzięki sumieniu, które go oskarża i pociąga do tego, by wyznał swoje przewinienia Bogu.

Dlaczego grzesznik musi zwrócić się do Boga i prosić Go o przebaczenie?

Każdy grzech niszczy, zaciemnia lub przeczy dobru. Bóg jest całkowicie dobry i jest Stwórcą wszelkiego dobra. Dlatego każdy grzech to (te) wypięcie przeciwko Bogu. Ponowne odzyskanie wewnętrznej harmonii musi dokonać się poprzez kontakt z Nim.

Jak Bóg odciąga nas od tej skłonności do zła?

Bóg nie przygłąda się, jak człowiek, na zasadzie reakcji łacuchowej, przez grzech stopniowo niszczy samego siebie i swoje otoczenie. Posyła nam Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Odkupiciela, który wyzwala nas z mocy grzechu.

„Mnie nikt nie może pomóc” – to zdanie nieraz wypowiedziane przez ludzi nie mających prawa bytu. Gdzie człowiek upada przez swoje grzechy, tam Bóg Ojciec posłał swojego Syna. Skutkiem grzechu jest mieropora (por. Rz 6, 23). Skutkiem grzechu jest jednak także cudowna solidarność Boga, który posyła nam Jezusa jako Przyjaciela i Zbawiciela. Dlatego grzech pierworodny nazywa się *te felix culpa* (łac. szczęśliwa wina): „O szczęśliwa wina, skoro już zgładził tak wielki Odkupiciel!” (liturgia Wigilii Paschalnej).

Dlaczego Chrystus podarował nam sakrament pokuty i namaszczenia chorych?

Miło Chrystusa objawia się w tym, że szuka zagubionych i leczy chorych. Dlatego jesteście my obdarowywani sakramentami uzdrowienia i odnowy, w których stajemy się wolni od grzechu i umocnieni w słabościach naszego ciała i duszy.

Jak inaczej nazywany jest sakrament pokuty?

Sakrament pokuty nazywany jest także sakramentem pojednania, przebaczenia, nawrócenia lub spowiedzi.

Już przez chrzest zostajemy pojednani z Bogiem, po co zatem jeszcze sakrament pojednania?

Chrzest wyrwa nas wprawdzie z mocy grzechu i miernoty oraz obdarza nas nowym życiem dzieci Bożych, ale nie wyzwala z ludzkich słabości i skłonności do grzechu. Dlatego potrzebujemy wciąż na nowo jedna się z Bogiem. W tym celu mamy spowiedź.

Niektórzy uważają, że spowiedź nie jest „nowoczesna”. Może być trudna i kosztuje na początku wiele trudu. Jedną z największych łask jest może rozpoczęcie swojego życia od nowa – bez obciążenia, z czystą hipoteką, by przy tym zmiękczyć i obdarzonym nową siłą. Bóg jest miłosierny i niczego nie pragnie bardziej jak tylko, abyście skorzystali z Jego miłosierdzia. Kto się wyświadczył, otwiera nową, czystą kartę w księgach swojego życia.

Kto ustanowił sakrament pokuty?

Sam Jezus ustanowił sakrament pokuty, kiedy ukazał się apostołom w dniu Zmartwychwstania i polecił im: „Przyjmijcie Ducha Świętego. Tym, którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone; tym, którym zatrzymacie, są zatrzymane” (J 20, 22a-23).

W przypowieści o miłosiernym Ojcu, Jezus najpiękniej wyraził to, co dzieje się w sakramencie pokuty: błędzimy, gubimy się, nie dajemy już rady. Jednak nasz Ojciec oczekuje na nas z wielką miłością, nieskończoną łaską. Przebacza nam grzechy, zawsze nas przyjmuje, gdy wracamy. Dla Jezusa przebaczenie grzechów było ważniejsze niż czynienie cudów. Widział w tym wielki znak nadziei królestwa Bożego, w którym wszystkie rany zostają uleczone i wszystkie łzy otarte.

Dobrze by było, celem tych grzechów są prawdziwe i godne realizacji, jednak powinno się to odbywać w sposób właściwy, bez niszczenia innych wartości i bez zapomnienia o Bogu i o bliźnich. Dlatego według św. Tomasza z Akwinu *wada główna to taka, która polega na nadmiernym podaniu dobrego skądinąd celu.*

Ukrywanie słabości

Pozostałe trzy grzechy główne, czyli zazdrość, gniew i lenistwo (znużenie duchowe, acedia), charakteryzują się niechęcią do realizacji dóbr. Uleganie im stanowi pewną formę ukrywania lub chronienia swojej słabości moralnej albo grzesznego stylu życia.



Zazdrość jest postawą skierowaną przeciw prawdziwemu dobru drugiego człowieka, które jest traktowane jako zagrożenie dla własnej wartości. Człowiek zazdrosny stara się nie dopuścić, aby bliźni osiagnęła dobro, a gdy je osiągnie, to stara się je zniszczyć.

Gniew jest *utrata roztropności, usunięciem stało ci, zaburzeniem w porządku natury, wzburzeniem wobec konieczności znoszenia krzywd.* Rodzi się zazwyczaj z braku zaspokojenia wczorajnich omówionych, pierwszych czterech grzechów (pychy, chciwości, łakomstwa, nieczystości). Może być wtedy skierowane przeciw sobie lub przeciw drugiemu człowiekowi. Może być też



pragnieniem zemsty za rzeczywiste lub rzekome krzywdy.

Lenistwo jest złą skłonnością, która sprawia, że unikamy wszelkiego wysiłku, trudno ci czy wyzwanie zmierzających do wzrostu życia duchowego.

Walka z grzechami (wadami) głównymi
W rozwoju życia duchowego ważną jest odkrycie źródła swoich grzechów. Nie wystarczy bowiem podjąć walki z samymi grzesznymi czynkami, ale trzeba dotknąć ich źródła i przyczyny, czyli grzechów (wad) głównych. Zamiast obwiniać o każdy grzech osobisty swój słaby charakter i grzech pierworodny czy czekać wyłącznie na Bożą łaskę, należy podjąć pozytywną walkę ze swoimi grzechami (wadami) głównymi, by je osłabić. Dzięki temu osłabieniu zmniejszy się częstotliwość popełnianych grzesznych czynów, zwłaszcza grzechów śmiertelnych.



o. Mariusz Urbanski OMI



Czy grzech innych może być moim? – kilka słów o grzechach cudzych

Wprowadzenie

Stare polskie przysłowie powiada, że Złodziejem jest ten, który kradnie i ten, który worek trzyma. W wielu sytuacjach grzech nie mógłby zaistnieć, gdyby nie rozkaz, zachęta innych, zła rada, ich pochwała zamiaru lub pomoc, a potem milczenie, brak kary czy nawet uniewinnianie grzechów cudzych. Są więc takie grzechy, których co prawda sami nie popełniamy, ale odpowiadamy za nie, gdy bez udziału w nich osób drugich prawdopodobnie by one nie zaistniały, w każdym razie ich powstanie byłoby znacznie utrudnione. Tak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego: *Grzech jest czynem osobistym; co więcej, ponosimy odpowiedzialność za grzechy popełniane przez innych, gdy w nich współdziałamy:*

- *uczestniczyć; c w nich bezpośrednio i dobrowolnie;*
- *nakazywać je, zalecać je, pochwalać je lub aprobować je;*
- *nie wyjawiać ich lub nie przeszkadzać im, mimo że jesteście my do tego zobowiązani;*

– *chronić tych, którzy popełniają złe czyny* (KKK 1868).

Grzechy cudze

Pochylajcie się nad katechizmową definicją, która wyraźnie dzieli grzechy cudze.

1. **Consilio** – *namawia kogo do grzechu.* Doradzanie polega na podsuwaniu motywów, informowaniu o rodzących złych do złego, o sposobach jego popełniania, ale bez nacisku czy zmuszania.

2. **Mandato** – *nakazywa grzech.*

Nakazywanie wiąże się z jakimś autorytetem czy władzą. Może się go dopuścić np. matka, która zmusza córkę do poddania się aborcji, urzędnik państwowy, który pod groźbą pozbawienia funkcji lub wyrzucenia z pracy czy innej kary, poleca wykonanie czynu nagannego.

3. **Approbatione** – *zezwała na grzech.*

Zezwalanie jest rodzajem tolerancji. Jest ona niedopuszczalna, gdy stwarza okazję do złego lub gdy mu nie zapobiega. Małomówny, który nie protestuje przeciw nadużyciom i łamaniu praw małżeńskich przez

współmał onka, staje się współnikiem jego grzechu.

4. *Provocatio* – pobudza do grzechu.

Pobudzanie jest dostarczaniem bodźców, na które reaguje się grzechem. Więcej się ze zgorszeniem przez zły przykład, zwłaszcza dawany przez osoby znaczące. Do tej kategorii należą pornografia. Można na kogo zgorszy te przez głoszenie poglądów, na które słuchacz lub czytelnik nie jest przygotowany.

5. *Laude vel blandimento* – pochwała grzech drugiego.

Po popełnieniu przez kogoś grzechu nagannych postaw byłoby pochwalanie i bronienie tego zła. Jeźliby np. dziecko przyniosło do domu rzecz niewłaściwie ukradzioną lub wyłudzoną, a rodzice zareagowałoby uznaniem dla sprytu i zaradnością swego potomka, byłoby współwinni jego złego czynu.

6. *Occultatio* – milczenie, gdy kto grzeszy.

Jeżeli w Ewangelii Pan Jezus nakazał wspominać grzeszycieli (Mt 18, 15-16), więc ty Paule pouczaj Tytusa: *Karzący brzykliwych, zwodzicieli surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze* (Tt 1, 13). Powiada się, że zło szerzy się tam, gdzie dobrzy są bierni. Przysłowie łacińskie mówi: *Qui tacet, consentire videtur* – Zda się, że kto milczy, ten się zgadza. Pismo o tym pisze prorok Ezechiel: *Jeżeli do występków powiem: „Występny musi umrzeć”, a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi, to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialno ci za jego śmierć obarczę ciebie* (Ez 33, 8).

7. *Participatio* – nie kara za grzech.

Niekaranie występków sugeruje, że są one dozwolone, choć niezgodne z etyką. Na zarzut, że prawo nikogo do korzystania ze zła nie zmusza, można odpowiedzieć, że prawo ma tę funkcję wychowawczą i bezkarnie powoduje zgorszenie ludzi słabych moralnie i nieodpowiedzialnych, którzy myślą, że co nie jest zabronione, jest dozwolone. Współdziałanie solidarne i wiadome z grzeszycy jest równoznaczne ze zgodą na grzech, a to pociąga za sobą współodpowiedzialność.

8. *Silentio* – pomaga do grzechu.

Pomaganie jest ułatwianiem złego przed lub w trakcie jego dokonywania. Dopuszcza się go np. pielęgniarka asystująca przy aborcji, lekarz wskazujący klinikę, gdzie przeprowadza się zabijanie dzieci nienarodzonych, aptekarz sprzedający środki anty-

konceptyjne, diler rozprowadzający narkotyki, osoba prowadząca melinę, pomocnik złodzieja obserwujący okolicę, paser przechowujący i upłynniający kradzione towary, grupy przestępcze trudniące się „praniem brudnych pieniędzy”, producent broni sprzedający obydwu stronom walczącym przeciw sobie w niesprawiedliwej wojnie. Pomaganiem do zła jest też głosowanie w wyborach na jedynostki lub partie, które propagują wiatopogłód i zachowania odbiegające od norm moralnych. Idąc do wyborów, należy sprawdzić postępowanie kandydata, jego poglądy.

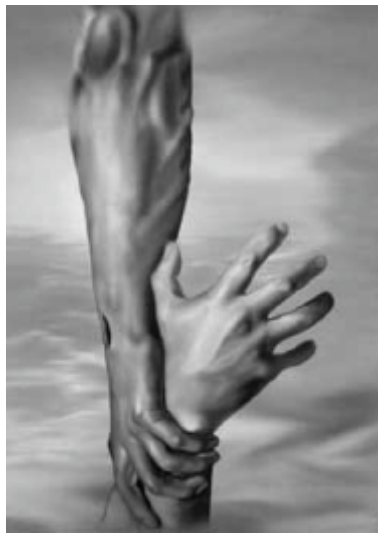
9. *Defensio maleficio* – usprawiedliwia czyj grzech.

Uczeni, nauczyciele, publicyści, adwokaci, którzy w swoich pracach i wypowiedziach starają się usprawiedliwić przestępstwa, stosując argumenty pseudonaukowe, psychologiczne czy filozoficzne są odpowiedzialni za szerzenie się i umacnianie zła.

Zakończenie

Na unikaniu omówionych, nagannych postaw, oczywiście nie powinniśmy poprzestać. Potrzebne jest też pozytywne działanie: mądra katechizacja, dobra rada, pociegi czy pozytywny przykład, uchwalanie korzystnych ustaw, rozwijanie danych przez Boga talentów na chwałę Boga i pożytek bliźnim. Warto zapamiętać apel św. Jakuba: *Bracia moi, jeżeli liby ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy* (Jk 5 19).

o. Mariusz Urbanski OMI



Kto nie uwierzy, będzie pot piony (Mk 16,16) – grzechy przeciwko wierze

Wprowadzenie

Wielokrotnie podczas rozmów kapłanów z ochrzczonymi pada stwierdzenie „wierzę w Boga, ale... nie praktykuję, nie chodzę do kościoła, wierzę na swój sposób, modlę się w domu” itd. Bo Ewangelia wielokrotnie podkreśla, że wiara i uczynki, czyli codzienne praktykowanie, są nierozłączne. Autentyczna wiara, prawdziwe do wiad-

czenie w Boga w Osobie Jezusa Chrystusa, w sposób naturalny prowadzi do nawrócenia, czyli wewnętrznej przemiany, a potem do zmiany życia, dawania świadectwa, podjęcia apostołstwa. Zazwyczaj ci, którzy określają się mianem „wierzących – niepraktykujących”, do wiadczą jednego z grzechów przeciwko wierze, które poniżej zostaną przedstawione.

Moc Ducha wi tego, który Jezus odpuszczał grzechy, przekazał swoim apostołom. Padamy naszymu niebiańskiemu Ojcu w ramiona, gdy idziemy do kapłana i spowiadamy się.

Kto może przebaczyć grzechy?

Jedynie Bóg może przebaczyć grzechy. Jezus mógł powiedzieć: „Synu! Twoje grzechy są odpuszczone” (Mk 2, 5) tylko dlatego, że jest Synem Bożym. Tylko dlatego, że Jezus upoważnił kapłanów, ci mogą teraz zamiast Niego odpuszczać grzechy.

Kto powie: Ja załatwiam to bezpośrednio z Bogiem, nie potrzebuję do tego kapłana! Bóg chce jednak inaczej. Zna nas. Oszukujemy się, co do naszych grzechów, choć nie zmiataamy sprawy pod dywan. Dlatego Bóg chce, abyśmy wypowiedzieli głosem nasze grzechy i wyznali je twarzą w twarz. Dlatego wyłóżcie czoła kapłanów dotyczy nakaz: „Tym, którym odpuszczam grzechy, są im odpuszczone; którym zatrzymacie, są zatrzymane” (J 20, 23).

Co sprawia, że człowiek okazuje skruchę?

Ze zrozumienia swojej osobistej winy rodzi się pragnienie poprawy: nazywa się to skruchą. Okazujemy ją, kiedy widzimy sprzeczność między miłością Boga a naszym grzechem. Wtedy odczuwamy prawdziwy ból z powodu naszych grzechów, postanawiamy zmienić nasze życie i pokładamy całą naszą nadzieję w Bożej pomocy.

Kwestionuje się realność grzechu. Niektórzy wierzą nawet, że po prostu na gruncie psychologii, należałoby się rozprawić z poczuciem winy. Ale szczere poczucie winy jest ważne. Jeżeli w samochodzie licznik wskazuje przekroczenie prędkości, to nie jest wina urzędnika, lecz kierowcy. Im bliżej jesteś mi Boga, który cały jest światłem, tym wyraźniej wychodzą na jaw nasze ciemne strony. Bóg jednak nie jest światłem, które olepia, lecz światłem, które leczy. Skrucha kieruje nas w stronę światła, w którym stajemy się zdrowi.

Co to jest pokuta?

Pokuta to zadouczynienie za popełnioną nieprawdę. Odpokutować powinniśmy nie tylko w umyśle, lecz pokuta musi się przejawiać w czynach miłości i zaangażowaniu na rzecz innych. Pokutę czyni się poprzez modlitwę, post i wsparcie duchowe i materialne udzielane ubogim.

Pokuta jest często rozumiana. Nie ma nic wspólnego z samokrytyką i skrupulatnością. Pokuta nie jest medytowaniem nad tym, jakim jestem złym człowiekiem. Pokuta wyzwala i omyśla do tego, by zacząć na nowo.

Jakie są zasadnicze wymogi, które musi spełnić chrześcijanin, aby w sakramencie pokuty nastąpiło przebaczenie grzechów?

Człowiek uzyskuje przebaczenie grzechów, gdy si nawróci, a kapłan w imi Bo e wypowie nad nim formuł rozgrzeszenia.

Jak powinienem przygotowa si do spowiedzi?

Warunkami ka dej spowiedzi s : rachunek sumienia, al za grzechy, mocne postanowienie poprawy, wyznanie grzechów i pokuta.

Rachunek sumienia powinien by gruntowny, ale nie jest wystarczaj cy. Bez rzeczywistego alu, nawet po ustnym wyznaniu grzechów, nikt nie mo e zosta rozgrzeszony. Nieodzowne jest równie mocne postanowienie poprawy, aby nie popełni grzechu w przyszło ci. Grzesznik koniecznie musi wypowiedzie gło no grzechy przed spowiednikiem, czyli przyzna si do nich. Wreszcie elementem spowiedzi jest zadouczynienie lub pokuta, któr spowiednik zadaje penitentowi, aby naprawił wyrzadzzone szkody.

Z jakich grzechów nale y si spowiada ?

Wszystkie ci kie grzechy, o których człowiek przypomni sobie w czasie dokładnego rachunku sumienia, a z których si jeszcze nie wyspowiadał, w normalnych okoliczno ciach mog by odpuszczone jedynie w pojedynczej sakramentalnej spowiedzi.

Na pewno istniej zahamowania przed przyst pieniem do spowiedzi. Przezwy ci enie ich jest ju pierwszym krokiem do wewn trznego uzdrowienia. Pomoc mo e by u wiadomienie sobie, e tak e papie musi zdoby si na odwag wyznania innemu kapłanowi – a tym samym Bogu – swoich bł dów i słabo ci. Jedynie w skrajnych sytuacjach yciowych (np. wojna czy inne bezpo rednie zagrożenie ycia) kapłan mo e udzieli rozgrzeszenia bez wcze niejszego osobistego wyznania grzechów (tzw. absolucja generalna). Nale y jednak wyzna ci kie grzechy podczas osobistej spowiedzi przy najbli szej okazji.

Kiedy jestem zobowi zany wyspowiada si ze swoich ci kich grzechów? Jak cz sto powinienem si spowiada ?

Po uzyskaniu wieku rozeznania jest si zobowi zany do spowiedzi z popelnionych grzechów ci kich. Ko ciógor co zaleca, aby wierz cy przyst pował do spowiedzi przynajmniej raz w roku. Je eli popełniło si grzech ci ki, a chce si przyj Komuni wi t , nale y si wyspowiada .

Pod poj ciem wieku rozeznania Ko ciógor rozumie wiek, kiedy u ywa si ju rozum i potrafi si ju rozró nia dobro od zła.

Czy mo na si spowiada , gdy nie popełniło si adnego grzechu ci kiego?

Spowied jest wielkim darem uzdrowienia i gł bszego zjednoczenia z Panem równie wtedy, gdy w sensie cislým nie trzeba si spowiada .

Na spotkaniach młodzie y w Taize, pod-

Nauczanie katechizmowe

Katechizm Ko cioła Katolickiego w numerach 2110-2128 wymienia nast puj ce grzechy przeciwko wierze: zabobon, bałwochwalstwo, wró biarstwo, magia, bezbo no , ateizm i agnostycyzm.

Zabobon jest wypaczeniem postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada. Z reguły ma charakter irracjonalny oraz niereligijny przedmiot i przypisuje jakie magiczne znaczenie okre lonym praktykom (czary, gnacła, przes dy). W zabobonie człowiek tworzy sobie namiastk religii, ale maj c całkiem przeciwny kierunek d enia. O ile w religii d enia człowieka maj na celu wej cie w relacj z Bogiem, który daje zbawienie, o tyle w przypadku zabobonu człowiek swe działania zabobonne podejmuje w celu polepszenia warunków ycia ziemskiego. Przez tak postaw praktycznie stawia si na obron i rozwijanie swojego ycia niezale nie od Bo ej Opatrzno ci, a nawet stara si Ni kierowa przez magiczne zabiegi.

Bałwochwalstwo polega na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem, oddawaniu czci nale nej tylko Bogu – osobom, rzeczom lub ich wyobra eniom artystycznym. W praktyce takimi chwilowymi idolami mog by słynni aktorzy, najnowszy samochód, telefon, a nawet jaki sportowy klub. Skrajn form bałwochwalstwa jest satanizm, czyli kult złego ducha. Bałwochwalstwo polega zatem na oddawaniu czci stworzeniu, a nie Stwórcy.

Wró biarstwo i magia. Tak czytamy w Katechizmie Ko cioła Katolickiego: *Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyja nianie przepowiedni i wró b, zjawiska jasnowiedztwa, postugowanie si medium s przejawami ch ci panowania nad czasem, nad histori i wreszcie nad lud mi, a jednocze nie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te s sprzeczne ze czci i szacunkiem – pot czonym z miłuj c boja ni – które nale si jedynie Bogu. I dalej: Wszystkie praktyki magii lub czarów, przez które d y si do pozyskania tajemnych sił, by postugiwa si nimi i osi ga nadnaturaln władz nad bli nim – nawet w celu zapewnienia mu zdrowia – s w powa nej sprzeczno ci z cnot religijno ci. Praktyki te nale y pot pi tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie si do interwencji demonów. Jest równie naganne noszenie amuletów.*



Bezbo no . Katechizm wymienia trzy grzechy bezbo no ci: *kuszenie Boga w słowach i czynach, wi tokradztwo i symonia.* Kuszenie Boga polega na wystawianiu na prób Jego dobroci i wszechmocy, szczególnie wtedy, gdy do wiadczań ró nych trudno ci, problemów, z którymi sobie nie radz . *wi tokradztwo polega na profanowaniu lub niegodnym traktowaniu sakramentów i innych czynno ci liturgicznych, jak równie osób po wi conych Bogu, miejsc wi tych i rzeczy wi tych przeznaczonych do kultu.* Jest ono grzechem ci kim zwłaszcza, gdy wi tokradczo przyst -pujemy do Komunii wi tej. *Symonia to nabywanie lub sprzedawanie rzeczywisto ci duchowych. Nazwa „symonia” bierze si od Szymona – czarnoksi nika, o którym czytamy w Dziejach Apostolskich. Chciał on zapłaci Apostołom za to, by dali mu władz duchow – dar czynienia cudów.* Coraz cz ciejs spotykamy si z tak postaw wobec sakramentów (chrzest, bierzmowanie), ró nego rodzaju za wiadcze , które mo na kupi za odpowiedni cen , kiedy nie spełniamy odpowiednich wymaga .

Grzechy zaniedbania

Pierwszym grzechem zaniedbania jest **zaniechanie wyznawania wiary na zewn trz,** wynikaj ce na przykład z l ku przed opini ludzk . Zupełnie inn postaw ukazuj nam m czennicy, którzy odwa nie przyznaj si do wiary, a nawet gotowi s odda za ni ycie.

Drugim grzechem zaniedbania jest **brak pogł biania wiary.** Zazwyczaj edukacja religijna ko czy si na etapie szkoły podstawowej. Rzadko ci w ród katolików jest czytanie Pisma wi tego, Katechizmu, czasopism czy ksi ek o tematyce religijnej. Coraz cz stszy zjawiskiem w ród młodzie y jest wypisywanie si z lekcji religii w szkole. To tylko kilka przykładów niezgł biania wiary, co prowadzi do jej osłabienia, a czasem i utraty. Zjawisko to zaczyna si ju w wieku dzieci cym, gdy niewierz cy lub okrelaj cy si mianem „wierz cych – niepraktykuj cych” rodzice, nie przekazuj podstaw wiary swoim dzieciom. Innym zjawiskiem jest niech do rzeczywisto ci religijnej. Pomimo usłyszzenia Słowa, bywa Ono cz sto ignorowane czy wr cz odrzucane.

Do cz stym zjawiskiem jest zamykanie si wewn trznie na Słowo. Jedni nie słuchaj , poniewa zarozumiale stwierdzaj , e „ju to wszystko wiele razy słyszeli i dobrze znaj ”. Inni ludzie nie słuchaj

Słowa Bo ego, bo nie odpowiada im forma jego przekazu. Zarozumiali ludzie stwierdzaj cz sto: „to nie dla mnie”, „to dobre dla innych”, „zbyt niski poziom”. Osoby takie nie zdaj sobie sprawy, e Bóg udziela człowiekowi skarbu swego Słowa nawet za po rednictwem swoich bardzo niedoskonałych współpracowników. Wewn trznie odrzucanie Słowa Bo ego

wyra a si nieraz w kpi cym podej ciu do słyszanych kaza , w doszukiwaniu si w nich samych pomyłek, bł dów i potkni . Obawa przed dostrze eniem swojej słabo ci i grzechu skłania niektórych ludzi do unikania jakiegokolwiek kontaktu ze Słowem Bo ym.

Grzechy uczynkowe przeciwko nocio wiary

Pierwszym w tej grupie grzechów jest **łatwowierno** . Polega cho by na łatwowie rnym przyjmowaniu objawie prywatnych, nieuznanych przez Ko ciół, których cała masa kr y po Internecie. Niejednokrotnie wprowadza to zam t w wierze i w yciu duchowym. S tacy, co ch tniej czytaj or - dzia jakich podejrzanym mistyków, ni Bibli czy Katechizm.

Drugim grzechem jest **niewiara**, która mo e przyj form herezji lub apostazji. **Herezja** jest uporczywym pow tpiewaniem lub negowaniem jakiej prawdy wiary pewnej, czyli wynikaj cej z Bo ego Objawienia i Tradycji. **Apostazja** za jest wiadomym i całkowitym porzuceniem wiary chrze cija skiej.

Usilne pow tpiewanie lub zanegowanie chocia by jednego dogmatu wiary katolickiej, powoduje stawianie własnego rozumu nad wiarygodno Boga, a wi c jest utrat nadprzyrodzonej cnoty wiary, która jest konieczna do zbawienia. Ufamy wtedy bardziej własnemu rozumowi ni objawiaj - cemu si Bogu. Albo wi c uznaje si wszystkie objawione przez Boga dogmaty wiary i moralno ci, ufaj c w prawdomówno Boga, albo podwa a si wszystkie. Jest to wtedy grzech przeciwko Duchowi wi temu, czyli zaprzeczanie uznanej prawdy wiary.

Na koniec

Mo emy zauwa y w dzisiejszych czasach, e ponad wiar stawia si osobiste odczucia czy uczucia. Wiara nie bierze si z osobistego uczucia, nawet najpi kniejszego i najbardziej wzniósłego. Wiara jest objawiona przez samego Boga, przychodzi wi c do nas z zewn trz. Nie jest zatem czyj prywatn spraw , ale jest to „wiara Ko - cioła” jak czytamy w Obrz dzie chrztu.

A na koniec w. Jana Chrzciel de la Salle: *Ko ciół katolicki posiadaj c wył cznie prawd , zkonieczno ci musi głosi , e tylko w nim mo na by zbawionym. Prawda jest tylko jedna, Ko ciół posiada prawd , wi c poza Ko ciołem wszystko mylne, jak poza wiatłem wszystko ciemne. Zbawienie za tam tylko by mo e, gdzie jest prawda. I w rzeczy samej, je eli człowiekowi potrzebna jest religia, to tylko prawdziwa, a tak jest wła nie katolicka. Skoro dowiedzion jest rzecz , e nasza religia jest od Pana Boga, to nie ulega w tpliwo ci, e tylko w niej zbawienie, – a krzyki na nietolerancj tego dogmatu s tak niedorzeczne, jak niedorzeczne byłoby usiłowanie pogodzenia ciemno ci ze wiatłem, wyst pku z cnot . Nadto religia staraj ca si pogodzi zdania sprzeczne, dowodziłaby tym samym, e nie posiada prawdy.*

o. Mariusz Urbanski OMI



Grzechy wołaj ce o pomst do nieba

W tradycyjnej teologii moralnej Ko cioła na podstawie tekstów biblijnych wyszczególniono cztery tzw. grzechy wołaj ce o pomst do nieba. Nazwa wi e si z tym, e tak o nich wyraża si Pismo wi te. Jest to wymowna metafora biblijna o ukaraniu sprawców z powodu ci kich nieprawo ci, popełnionych wobec bli nich. Ojcowie Ko cioła akcentowali szczególni szkodliwo moraln tych grzechów.

W ród nich wymienia si :

1. Rozmy lne zabójstwo – bratobójstwo

Rzekł Bóg: »Có e uczynił? Krew brata twego gło no woła ku mnie z ziemi!« (Rdz 4, 10). Bóg odezwał si do Kaina, mordercy swego brata, Abła. Zadał mu pytanie: *Gdzie jest Abel, brat twój?* Gdy Kain zaczął udawa , e nie wie, co si stało z jego bratem, wówczas usłyszał słowa o Bogu słysz cym krzyk krwi ofiary. Abel nie mógł woła o sprawiedliwy wymiar kary dla zabójcy, bo usta zamkn ła mu śmier . Ale wołała krew – symbol pozbawienia człowieka skarbu, jakim jest ycie. Było to morderstwo rozmy lne, z premedytacj , nie była to śmier przypadkowa, dokonana niechc y albo w obronie własnej czy ojczyzny.

Odcinaj c si od Boga i ludzi, tracą si

poczucie odpowiedzialno ci za drugiego człowieka i pojawia si niebezpiecze stwo traktowania go przedmiotowo. ycie w oddaleniu od ludzi, zamykanie si we własnym poczuciu tego, co dla mnie na ten moment wa ne powoduje, e du o łatwiej jest podj decyzj o „usuni ciu” z mej drogi drugiego człowieka, bo b d c w oddaleniu od niego, nie konfrontuj si bezpo rednio z jego bólem, strachem i krzywd . Przedmiotowe traktowanie ludzi usypia sumienie i skutecznie zasklepia, jak w zbroi, czysto ludzkie uczucia.

Czy ja kogo zabiłem? Nie, przecie wiem, e to grzech. Tak, teraz „jeszcze wiem”. U Kaina pojawił si tylko smutek, a potem tylko zazdro , a potem... powolne odcho-



czas wiatowych Dni Młodzi y – wsz - dzie widzi si młodych ludzi, którzy jednaj si z Bogiem. Chrze cianie, którzy powa nie traktuj na ładowanie Chrystusa, szukaj rado ci, któr daje radykalny, nowy pocz tek z Bogiem. Nawet wi ci regularnie przyst powali do spowiedzi, kiedy było to mo liwe. Potrzebowali jej, aby wzrasta w pokorze i miło - ci oraz aby uzdrawiaj ce wiatło Bo e o wieciło wszystkie zakamarki ich duszy.

Dlaczego tylko kapłani mog odpuszcza grzechy?

Odpuszcza grzechy mo e człowiek, który posiada do tego mandat od Boga i jest obdarzony przez Niego moc , e by rozgrzeszenie, które wypowieda do penitenta, rzeczywi cie si dokonało. Taki przywilej maj w pierwszym rz - dzie biskupi, a tak e ich współpracownicy, wy wi ceni kapłani.

Czy istnieją grzechy, które s tak ci kie, e nie mo e z nich rozgrzeszy zwykły kapłan?

Istnieją grzechy, przez których popełnienie człowiek całkowicie odwraca si od Boga i jednocze nie z powodu wagi czynów ci ga na siebie ekskomunik . W przypadku grzechów obło onych kar ekskomunikacji, rozgrzeszenia mo e udzieli tylko biskup lub wyznaczony przez niego kapłan, w szczególnych wypadkach nawet wył cznie papie . W sytuacji zagro enia ycia, ka dy kapłan mo e rozgrzeszy ze wszystkich grzechów, zdj kar ekskomunikacji.

Katolik, który na przykład dokona zabójstwa lub aborcji automatycznie wył cz si z sakramentalnej wspólnoty Ko cioła. Ko ciół stwierdza jedynie taki stan. Ekskomunikacja ma za zadanie skłoni grzesznika do poprawy i sprowadzi go znowu na wła ciw drog .

Czy kapłan mo e opowiedzie o tym, co usłyszał podczas spowiedzi?

Nie, pod adnym pozorem. Tajemnica spowiedzi jest absolutna. Gdyby który kapłan przekazał innym ludziom co z tego, co usłyszał podczas spowiedzi, zostałby ekskomunikowany. Nie mo e nic powiedzie ani zasugerowa nawet policji.

Kapłani traktuj tajemnic spowiedzi bardzo powa nie. Byli ksi a, którzy z tego powodu byli torturowani i mordowani. Dlatego bez adnych oporów mo na mówić otwarcie i z pełn ufno ci zwierza si kapłanowi, którego w tym momencie jedynym zadaniem jest by całkowicie „uchem Boga”.

Jakie pozytywne efekty ma spowied ?

Spowied jedna grzesznika z Bogiem i Ko ciołem.

Czas po rozgrzeszeniu jest jak prysznic po treningu, jak wie e powietrze po letniej burzy, jak pobudka w słoneczny letni poranek, jak niewa ko nurka... W słowie „pojednanie” zawiera si wszystko: znowu mamy czyst kart u Boga.

dzenie a po grzech zabójstwa. Ka dy z nas nara ony jest na to, e zło w duszy si rozpanoszy i zatraci si intuicyjne, dane przez Boga, poczucie dobra i zła.

2. Grzech sodomski

Mamy bowiem zamiar zniszczy to miasto, poniewa oskar enie przeciw niemu do Pana tak si wzmoгло, e Pan posłał nas, aby je zniszczy (Rdz 19, 13). To grzech nieczysty, posuni ty do tak bezwstydných granic, jak to czynili mieszkańcy Sodomy i Gomory za czasów Abrahama, kiedy publicznie uprawiali bezwstyd. Dlatego te Bóg rzekł do Abrahama: *Skarga na Sodom i Gomor gło no si rozlega, bo wyst pki ich mieszkańców s bardzo ci kie* (Rdz 18, 20). Same te grzechy bezwstydne wołały o pomst na mieszkańca ców tych miast. I przyszła kl ska: Pan Bóg zesłał straszliwe trz sienie ziemi, połączone z powstaniem wielkiej szczeliny, która pochłonięła nieszcz sne miasto.



Grzech nieczysto ci kusi po daniem, wci ga i w cało ci anga uje człowieka z jego my lami, uczuciami a po poddanie si woli. Niszczy w człowieku naturalny, dany przez Boga porz dek, odsuwa od Boga i od pi kna stworze , a skupia egocentrycznie na wci gaj cych bez ko ca po dliwych doznaniach. W taki stan wprowadzili si mieszkańcy Sodomy i Gomory. Do tego stopnia grzech ten si rozplecił, e w tak du ym mie cie znalazł si tylko sprawiedliwy Lot. Grzech ten tak zniszczył naturalne poczucie dobra i zła oraz wiadomo istnienia Boga i tego, e poło y On kres rozpowszechniania si zła, i przyszli zi ciowie Lota nie uwierzyli, e miasto zostanie zniszczone i nie uciekli wraz z nim.

W otaczaj cym nas dzi wiecie jest tyle bod ców, które poruszaj po dliwo ci ciała, e łatwo jest pój za ciekawo ci i z czasem st pi w sobie poczucie granicy, za któr ju po dliwo mo e mie władz nade mn , nad bliskimi, nad młodym pokoleniem. Grzechy nieczyste przeciwne naturze staj si wr cz jawnie legalizowane.

Grzech nieczysto ci w pierwszej kolejno ci uderza w moje relacje z Bogiem, dlatego trwanie w relacji z Nim, zwracanie si do Niego, w słuchiwaniu si w to, co On do mnie mówi i powracanie, gdy zgrzesz , jest gwarantem, e zło mnie nie opanuje. Jest te pomo c , bym z odwag mógł reagowa przeciwko po dliwym pokusom tego wiata.

3. Uciskanie ubogich, wdów i sierot – wielka krzywda wyrz - dzona szczególnie niezdolnym do samoobrony

Nie b dziesz krzywdził adnej wdowy i sieroty. Je liby ich skrzywdził i b d Mi si skar yli, usłysz ich skarg , zapali si gniew mój, i wygubi was mieczem i ony wasze b d wdowami, a dzieci wasze sierotami (Wj 22, 21-23). Podło ci jest zn ca si nad tymi, którzy s bezsilni, nie mog si broni . Ale Pan Bóg staje w ich obronie. Czytamy w Biblii: *Modlitwa biednego przeniknie obłoki i nie ustanie, a dojdzie do celu. Nie odst pi ona, a wejrzy Najwyszy i ujmie si za sprawiedliwymi, i wyda słuszny wyrok* (Syr 35, 17-18).

W czasach starotestamentalnych wdowy, sieroty i cudzoziemcy nie mieli majtku, pozycji społecznej, a czasem nale nego spadku. Cudzoziemcy cz sto pozbawieni byli wsparcia krewnych. Były to wi c grupy społeczne, których byt zale ał od innych. Jednak od tego czasu zmieniło si ycie społeczne. Obecnie wdowy, sieroty

i cudzoziemcy maj zapewnione przez pa stwo podstawowe prawa bytowe. Mamy rozwini t sie pomocy społecznej. Jak wi c odnie do czasów dzisiejszych grzech o zaniedbywaniu najslabszych?

Zgodnie ze słowami Jezusa, biednych ci gle mamy w ród nas. Mo e niekoniecznie s to dzi wdowy, sieroty czy cudzoziemcy. Stale jednak wokół nas s osoby, których byt zale ny jest od czyje go wsparcia. Tymczasem prawnie usankcjonowana pomoc dla najubo szych, wzmacniana coraz bardziej podkre lan warto ci wygody, dostatku, operatywno ci, siły i przebojowo ci w kreowaniu własnego ycia, mo e w niebezpieczny sposób st pia we mnie wra liwo i naturalne odruchy pochylenia si nad potrzebuj cym. Wpłacanie pieni dzy na ró ne fundacje i instytucje pomocowe z pewno ci jest potrzebne. Dobrze jednak, je eli w ład za tym idzie bezpo redni kontakt z lud mi w codzienno ci, by drugi człowiek nie stał si anonimowy i przedmiotowo traktowany. Oddalanie si od ludzi w imi własnej wygody i spokoju ducha, bo „od pomagania s instytucje”, mo e doprowadzi do zanegowania wagi trzeciego z grzechów wołaj cych o pomst do nieba.

4. Zatrzymanie zapłaty – odmowa zapłaty nale nej za prac

Nie b dziesz niesprawiedliwie gn bił najemnika uboiego i n dziego, czy to b dzie brat twój, czy obcy, o ile jest w twoim kraju, w twoich murach. Tego dnia oddasz mu zapłat , nie pozwolisz zaj nad ni sło cu, gdy jest on biedny i całym sercem je pragnie; by nie wzywał Pana przeciw tobie, a to by ci obci ato grzechem (Pwt 24, 14-15); *Oto woła zapłata robotników, niwiarzy pól waszych, któr otrzymali cie, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zast pów* (Jk 5, 4). Umówiona zapłata była nadzieją na godziwe ycie dla tych, którzy niewiele posiadaj . Odmowa pensji jest uderzeniem w najprostsz sprawiedliwo .

Sprawiedliwa zapłata jest podstawowym sposobem realizowania zasady sprawiedliwo ci społecznej. Ko ciół stale reaguje na krzywd pracownika, zwracaj c uwag na jego godno . Dlatego te nazywa grzechem wołaj cym o pomst do nieba, przedmiotowe traktowanie pracowników, zani anie i niewypłacanie pensji, ale te korupcj , łapownictwo, pranie brudnych pieni dzy.

Jan Paweł II w encyklice o pracy ludzkiej *Laborem exercens* zwraca uwag na to, e praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy. Mo na to interpretowa w kontek cie omawianego grzechu, ale w tym stwierdzeniu jest te podkre lona odpowiedzialno samego pracownika. Praca nie ma by „dopustem Bo ym”. Praca ma mnie ubogaca , nawet, je eli jest bardzo mechaniczna. Praca ma mi pomaga odkrywa we mnie warto oraz otwiera si na drugiego człowieka.

Niesprawiedliwo społeczna woła o pomst do nieba, ale ja te do tego przykładam r k , je eli pracuj nieuczciwie, ale te , je eli sam prac traktuj jedynie jako ródło zysku, bez dostrzegania pi kna wiata i człowieka, jego i własnej godno ci oraz bez podj - cia odpowiedzialno ci za powierzone mi zadanie.

o. Mariusz Urbanski OMI



Reakcja ła cuchowa – o grzechu słów kilka...

Ostatnio zaczął się zastanawiać, jak wiele można powiedzieć lub napisać o grzechu. Na pewno im człowiek jest starszy, tym więcej o nim wie i (co gorsza) więcej ma ich na sumieniu. Jeden grzech pociąga za sobą kolejny, a ten następny, i następny, i... Chciałbym przytoczyć kilka sytuacji, które o tym mówią. Niech one pomogą nam zastanowić się, czy tak naprawdę musimy oglądać nasze życie.

Pewien mężczyzna uderzył samochodem w niewielki mur. Incydent nie był poważny i nie można było powiedzieć, że komuś stała się krzywda. Sam mur nie ucierpiał, ale na zderzaku auta pojawiło się małe pęknięcie. W sumie nie było ono groźne, gdy kierowca mógłby z tym „usterekiem” spokojnie kontynuować podróż. Jego reakcją była jednak inna, ogromnie się zdenerwował. Zaczęł kląć jak szewc i nie zapowiadało się, że zasób tych słów się wyczerpie. Dobrze, że w pobliżu nie było nikogo, bo z chci-



komu by przyłożył. Po powrocie do domu uwiadomił siebie, a kolejny raz jednym z grzechów wymienionych przez niego w konfesjonale będzie „używanie wulgaryzmów”. Wie, że te słowa nic nie wnoszą, ale nieustannie do nich wraca. I dlatego? Po co? Mężczyzna nie zna odpowiedzi. Jego uszkodzone auto, wiadek tego wydarzenia, nie potrafił tego wyjąć ni...

Pewna rodzina miała kilkoro dzieci, z których jedno miało iż za rok do I Komunii wi tej. Był jednak problem, gdy dziecko nie było ochrzczone. Dla rodziców zawsze było coś ważniejszego od Boga i nie potrafili znaleźć czasu, aby chociażby pójść do parafii i spytać księdza, co można by z tym fantem zrobić. Nie mieli okazji porozmawiać na ten temat, ponieważ ktoś ich widział tylko przejazdem, z daleka. I tak nie było to dla nich czymś widok. W roku przygotowania do Komunii rodzice odważnie podeszli do księdza i podjęli rozmowę na ten temat. Dziecko zaczęło przygotowywać się do chrztu i nikt nie robił sztucznych problemów. Jednak trudno ci zaczął się pojawiać, gdy rodzice przestali przychodzić z dzieckiem na spotkania przygotowujące do chrztu. Ksiądz czekał i nie mógł się ich doczekać. Ku zdziwieniu duszpasterza dziecko przez cały ten okres chodziło do szkoły i nie było mowy o długiej chorobie czy pobycie w szpitalu. Pewnego dnia jeden z księży miał rodziców dziecka na uli-



cy i zdecydowanie przypomniał im o spotkaniach przygotowujących do chrztu. Na najbliższe spotkanie rodzice przyszli z dzieckiem bez problemu. Duszpasterz postawił sprawę na ostrzu noża i uwiadomił ich, że jeśli będzie dalej wystawiać go do wiatru, chrztu nie będzie. Dziecko nie będzie gotowe do przyjęcia sakramentu, a rodzice nie wykazują chęci, aby wychować je w wierze. Komunia wi ta zostałaby wtedy w sferze niespełnionych marzeń. Na szczęście mocne słowa poskutkowały. Finałem historii był chrzest tego dziecka, który odbył się kilka miesięcy później. Co było przyczyną braku konsekwencji w wierze? Czy naprawdę warto było tak odcisnąć się z chrztem dziecka?

Ile grzechów musimy jeszcze wybrać, aby nauczyć się je odrzucać i inwestować w dobro? Na szczęście Jezus jest od nich wikszy i potężniejszy. A chwilami można na pomysł, że nikt sobie z tymi grzechami nie poradzi...

o. Dawid Grabowski OMI

OBLICZA CHRZEŚCIJAŃSTWA

Wstęp

W poprzednim artykule przedstawiliśmy dwa Kościoły Wschodnie: koptyjski i etiopski. W tym pochyliśmy się nad kolejnymi trzema z tej grupy: ormiańskim, syryjskim i chaldejskim.

Ormiański Kościół Katolicki

Kontakty Ormian z Rzymem się gajają od XII wieku, kiedy to krzyżowcy weszli w kontakt z królestwem ormiańskim w Cylicji ze stolicą w Sis. W 1198 roku doszło do unii tamtejszych Ormian z Rzymem, która to unia przetrwała do upadku królestwa w 1375 roku. Z tego okresu pochodzi szereg elementów łacińskich w liturgii ormiańskiej.

Kontakty te rozwinęły się w XVII wieku wraz z nasileniem się emigracji ormiańskiej do Europy, m.in. na ziemię polską, w wyniku przeładowania przez muzułmanów. W 1630 roku ormiański arcybiskup lwowski Mikołaj Torosowicz złożył wyznanie wiary w katolickim kościele Karmelitów we Lwowie. Powtórzył je wobec papieża Urbana VIII w Rzymie w 1635 roku. Unia zawarta przez abp Torosowicza nie od razu się przyjęła, choć jej konsekwencją była też unia Ormian w Siedmiogrodzie w XVII wieku.

W 1928 r. na synodzie biskupów ormiańskich w Rzymie dokonano reorganizacji administracyjnej Kościoła i przeniesiono stolicę patriarchy do Bejrutu.

Językiem liturgicznym Ormiańskiego Kościoła Katolickiego jest starożytny język ormiański z okresu tzw. złotego wieku literatury ormiańskiej (V-IX w.), zwany grabar.



Katedra ormiańska we Lwowie

W liturgii eucharystycznej używa się tylko jednej (stałej) anafory. Podobnie jak w obrządku łacińskim, komunii wi tej wiernym udziela się tylko pod postacią chleba. Odmiennie od innych obrządków wschodnich, które używają do Eucha-

rystii chleba kwaszonego, w Ormii skim Kościele Katolickim u ywa się do Eucharystii chleba przaknego (opłatka). Aktualnie Ormiański Kościół Katolicki liczy około 600 000 wiernych, mieszkających m.in. w Armenii, Argentynie, Kanadzie, Francji, Libanie, Syrii, Turcji, USA i w Polsce.

Syryjski Kościół Katolicki

W okresie wypraw krzyżowych odnotowano szereg uczynnych kontaktów między biskupami Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego a misjonarzami rzymskokatolickimi (dominikanami i franciszkanami). Jakkolwiek niektórzy biskupi syryjsko-ortodoksyjni byli zwolennikami unii z Rzymem, do unii w owym czasie nie doszło.

W 1626 roku praca nad rzeczą unii chrześcijańską syryjsko-ortodoksyjnych z Rzymem rozpoczęli w Aleppo jezuita i kapucyni. W 1662 roku patriarcha Andrzej Achidjan wysłał do Rzymu katolickie wyznanie wiary.

W 1782 roku synod Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego wybrał na patriarchę metropolitę Aleppo Michała Dardarweh (Jarweh). Papież Pius VI zatwierdził go jako katolickiego patriarchę syryjskiego i na znak jedności przesłał mu paliusz. Od Michała Dardarweh istnieje do dziś linia patriarchów syryjsko-katolickich. Obecnie na czele Kościoła stoi patriarcha Ignacy Józef III Younan.



Klasztor Deir Mar Musa al-Habashi

Struktura organizacyjna Kościoła Syryjskiego obejmuje, obok stolicy patriarchalnej Antiochii (z siedzibą w Bejrucie), 3 egzarchaty (wikariaty) patriarchalne (Liban, Turcja i Jerozolima), 6 arcybiskupstw oraz jedną eparchię. Posług duszpasterską w Kościele pełni około 90 kapłanów.

Syryjski Kościół Katolicki liczy dziś około 100 tys. wiernych, zamieszkałych głównie w Syrii, Libanie, Iraku (ale także w Egipcie, Palestynie, Jordanii, Turcji oraz w niewielkiej liczbie na emigracji w USA).

W liturgii Syryjski Kościół Katolicki zachowuje ryt antiocheński podobnie jak Syryjski Kościół Ortodoksyjny. Językiem liturgicznym jest język syriacki (z pismem i wymową zachodnią) oraz język arabski, który jest językiem mówionym wiernych.

W Kościele zachowała się starożytna tradycja onatyckich księży.

Chaldejski Kościół Katolicki

Chaldejczycy byli pierwszą wspólnotą chrześcijańską w okresie nowożytnym, która przystąpiła do Unii z Rzymem. Obecnie jest to największy Kościół chrześcijański Iraku.

Pierwsze kontakty misjonarzy katolickich z chrześcijanami asyryjskimi, które przypadają na okres po wyprawach krzyżowych (XIII w.), doprowadziły do krótkotrwałych unii między kościołami rzymskim a asyryjskim. W 1340 roku wspólnota asyryjska na Cyprze przystąpiła do całościowej unii z Rzymem, którą to unia odnowiono w wyniku postanowień Soboru Florenckiego, w 1445 roku.

Odnowienie unii przypada na rok 1830, kiedy papież Pius VIII zatwierdził jako jedynego patriarchę Chaldejczyków Jana Hormizda. Przyjął on tytuł patriarchy Babilonii, z siedzibą w Mosulu.

Od 1947 roku siedziba patriarchatu znajduje się w Bagdadzie. Od 3 grudnia 2003 urząd ten pełni kard. Emanuel III Delly (ur. 6 X 1927).

Aktualnie liczbę wiernych Kościoła Chaldejskiego ocenia się na około 500 tysięcy. Kościół posiada 10 eparchii w Iraku, 4 w Iranie, 5 w pozostałych krajach Bliskiego Wschodu (w miastach: Bejrut, Aleppo, Diyarbakir w Turcji, Kair oraz egzarchat w Jerozolimie). Liczna jest diaspora Chaldejczyków w USA, Kanadzie, Australii i Europie Zachodniej.

Liturgia chaldejska ma charakter archaiczny. Językiem liturgicznym jest syriacki.

o. Mariusz Urbanski OMI



Katedra patriarchalna pw. Matki Bożej Bolesnej w Bagdadzie

Szkoła Maryi

Plotkarstwo i wielomówstwo

Obmawia to znaczy tyle, co ujawnia wady i błędy bliźniego w celu szkodzenia jego opinii. Grzech ten można popełniać w rozmaity sposób.

1. Można komuś mówić o kimś tylko po to, aby ten w to uwierzył i przystąpił do budowania koalicji przeciwko człowiekowi, który jest obmawiany. Tak postąpili faryzeusze z Jezusem, co w kolejnym etapie doprowadziło do śmierci naszego Zbawiciela. Narastający tłum poddał się fałszywym oskarżeniom.

2. Dopuszcza się obmowy ten, kto bliźniemu zarzuca coś niesprawiedliwie albo przypisuje mu wady, których tamten nie posiada. A czyni to po to, aby rysować fałszywy obraz człowieka,

który potrzebny jest do ukazania go innym. Ten rodzaj obmowy nazywamy oszczerstwem. Obmowa od oszczerstwa dzieli mały krok. Są osoby, które wiedzą komu i jak powiedzieć jak plotkę, aby ona skutecznie się rozniosła.

1 osoba, która czyni to wiadomie i dobrowolnie, ponieważ ma w tym ukryty cel, ponosi największą winę. A jak winę, to przekonamy się o skali zła, kiedy stanimy przed Bogiem. Trzeba mieć wiadomość, że niejedna plotka wprowadziła wiele cierpienia, a nawet zabiła człowieka.

3. Obmowy dopuszcza się ten, kto wyolbrzymia zło, jakiego dopuścił się bliźni. Kolega w pracy odpocznie sobie chwilę, a my wykorzystujemy tę okazję, aby go ukazać w świetle

wielkiego lenia. Wszystko po to, aby tylko stracił pracę, a my wejdziemy na jego miejsce.

4. Popelnia te obmowy ten, kto bez dostatecznego powodu, wyjawia bliźni albo winę bliźni. Zatruty język obmawiającego nawet w najszlachetniejszych czynach, błądnie upatrywał zło i podstęp. W. Proboszcz z Ars takich ludzi porównał do gąsienicy, która pełza po najpiękniejszych kwiatkach i pokrywa je wstrętną liną. Najbardziej przykra w skutkach jest obmowa wtedy, kiedy ktoś donosi drugiemu o tym, co o nim mówił ktoś inny. Czyni to celowo, aby zatruć jego serce. To początek drogi do nienawiści, do zemsty, gniewu, zazdrości. Może wtedy w takim człowieku zrodzi się fałszywe poczucie gniewu albo fałszywe poczucie winy, które ma gnębić człowieka. I czasami niektórzy celowo wprowadzają kogoś w błąd.

Jest różnica, kiedy mówili my o bliźnim z lekkością, czy też z nienawiścią lub chęcią zemsty lub zazdrości. I jest różnica w skali zła, kogo obmawialiśmy. Bóg powiedział do jednego z proroków: „Kto się was dotknie, dotknie się renicy oka Mego”. Bóg na równi stawia celową obmowę kapłana, z obmową Jego samego. Tym większy grzech mierny popełnia ten, który to czyni.

Przyczyna obmowy:

1. Zazdrość, aby zaszkodzić bliźniemu w interesach.
2. Czasami pobudką do obmowy staje się zemsta i osobista nienawiść. Ponieważ ktoś pokrzywił komuś plany, interesy.

3. Obmowa jest czasami potrzebna do obrony kłamstw, które ktoś od samego początku stworzył po to, aby osiągnąć swój ukryty cel. A jak ktoś zaczął kłamać, to musi czynić tak dalej, ponieważ jego ludzka pycha nie pozwala mu na przyznanie się do błędów. I dalej musi budować swój domek, którego fundamentem jest kłamstwo.

4. Czasami obmawiamy, aby uzyskać względy innej osoby, jego zaufanie.

5. Obmawiamy, ponieważ ktoś powiedział mi prawdę dla mnie bardzo niewygodną. I boli mnie tak mocno, że muszę się zemścić. Planuję i zapraszam do współpracy inne osoby, które reprezentują ten sam styl lub są najemnikami dla tej osoby.

Kain martwi się, że jego brat podoba się Bogu i dlatego postanawia go zabić. Z tego samego powodu czyha na życie swojego brata, Jakuba, mściwy Ezaw. Nic nie pomogło, że mściwy Jakub próbował na wszelkie sposoby okazać mu miłość i sympatię. Zło liwy i zazdrośny Ezaw nie ocenia najbardziej czyste zamiary brata i pragnie jego śmierci. Ten rodzaj grzechu przypomina robaka, który w dzień i w nocy, gryzie biedne ludzkie serce. To rodzaj febry, która powoli zżera swoją ofiarę. Dlatego ludzie, którzy ulegają temu złu, stają się smutni, milczący i nie chcą przyznać, co im dolega – bo nie pozwala im na to pycha, albo zagłuszają to przez pijactwo i rozrywkowe życie.

Nie popełnia obmowy ten, komu zależy na poprawie człowieka lub ostrzeżeniu innych, aby uważali na tego człowieka. Kto ujawnia prawdziwe błędy dla dobra wspólnoty i dobra oszczercy, ten nie popełnia obmowy lub nie jest oszczercą.

Cichym zabójcą jest ten, kto upija celowo kogoś, aby ten coś ciekawego powiedział. Taki człowiek szuka miernego pocisku w postaci słowa, ukazania czyjegoś słabości, aby to potem wykorzystał do swoich celów. Zaprasza do siebie na alkohol niby dobrego kolega, który ma zupełnie inną intencję. Mierny



ny pocisk, który ma trafić w sam rodek mojej ofiary. Z daleka od takich ludzi, którzy posługują się złem, aby zło pomnażało. Tacy ludzie potrzebują dużo modlitwy.

Szymon Trudowaty, widząc u stóp Jezusa Marię Magdalenę, powiedział: „Gdyby ten człowiek był prorokiem, wiedziałby, że ta niewiasta jest grzesznicą”. Ta kobieta celowo rozbijała małżeństwo, niszczyła życie innym tylko dlatego, że sama czuła się bardzo samotna i była w przekonaniu, że inni również nie mają prawa do szczęścia, skoro ona sama tego szczęścia nie zaznała. Szymon jednak pomylił się, ponieważ jawno grzesznica, która tyle zła uczyniła, otrzymała już od Jezusa przebaczenie grzechów i była na etapie pokuty czyli zadouczynienia za swoje liczne grzechy.

Reguła Karmelu zaleca: „bardzo pilnie należy unikać wielomówstwa. Jest bowiem napisane, że nie

uniknie się grzechu w gadulstwie. W tym Jakub Apostoł pokazuje bowiem, jak ważne jest umartwienie języka: „jeśli ktoś nie grzeszy mową, jest mędrem doskonałym, zdolnym utrzymać w ryzach także i całe ciało. Jeśli natomiast wkładamy koniom w dziżdża do pysków, by nam były posłuszne, to kierujemy całym ich ciałem. Oto nawet okrutnie, choć tak silnymi wicherami miotane, niepozorny ster nadaje taki kierunek, jaki odpowiada woli sternika. Tak samo jest język, mimo że jest małym organem, ma powód do wielkich przechwałek. Oto mały ogień, a jak wielki las podpała. Tak i język jest ogniem i sfer nieprawości. Język jest też ciałem, które może bezczynie całe nasze ciało i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia. Język nikt z ludzi nie potrafi okiełznać; to zło niepokonane, pełne zabójczego jadu. Za jego pomocą wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi i błogosławieństwo i przekleństwo. Tak by może bracia moi” (Jk 3, 2-10)

W tym Jakub porównuje język do steru statku. Ster to mały kawałek drewna, który umożliwia kierowanie całym statkiem. Człowiek, który powściąga swój język, kontroluje swoje życie, tak jak marynarz panuje nad okrętem. Gadulstwo to niezdrowa skłonność do uzewnętrzniania wszystkich skarbów duszy, przez pokazywanie ich w porządku i w nieporządku jest szkodliwe dla życia duchowego. Człowiek gadatliwy, unoszony ku zewnątrz przez potrzebę powiedzenia wszystkiego, jest daleko od Boga i od wszelkiej głębokiej aktywności.

Hałas zyskał tytuł szlachecki, który niegdy posiadała cisza.

Jeśli słowo nie jest poprzedzone ciszą, mocno zagraża mu to, że stanie się raczej niepotrzebnym gadanin: „w ciszy i ufności jest wasza siła” mawiał Izajasz. Prorok wiedział co mówi, ponieważ zarzucał narodowi Izraelskiemu bałwochwalczy styl życia i aktywizm oraz gorczyli do polityki opartej na sojuszach związanych z interesami lub strategii wojskowych związanych z Egiptem lub Asyrią. Naród Izraela przestał ufać Bogu, dlatego swój siłę opierał na sojuszach. Sojusz z Egiptem doprowadził do wielkiej niewoli narodu Izraelskiego do tego stopnia, że tylko interwencja samego Boga wyrwała ich z siideł bożków egipskich.

Jezus przez 30 lat żył w milczeniu. Potem w okresie życia publicznego, odchodził na pustynię, aby słuchać i rozmawiać ze swoim Ojcem. Bóg mówi w ciszy.



o. Proboszcz

ROZRYWKA DO MYŚLENIA DLA KAŻDEGO POKOLENIA

Zachęcamy wszystkie dzieci do rozwijania krzyżówki. Wszystkie hasła pochodzą z fragmentów Ewangelii czytanej w kolejne niedziele Wielkiego Postu. Pełny tekst Słowa Bożego znajdziemy w Biblii. POSZUKAJ, PRZECZYTAJ, ROZWIĄŻ! Losowanie nagród odbędzie się 11 marca 2018r. na Mszy wiwatowej o godz. 10.00.

18 lutego 2018r. – I Niedziela Wielkiego Postu
Ewangelia według św. Marka (Mk 1, 12-15)

Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Był tam wśród zwierząt, aniołowie zaś służyli Mu. Gdy Jan został uwieczniony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: (...)

25 lutego 2018r. – II Niedziela Wielkiego Postu
Ewangelia według św. Marka (Mk 9, 2-10)

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się białe jak śnieg, jak i adamasz. Nie zdołał na ziemi wybielić nie zdołał. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteś my; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co należało mówić, tak byli przestraszeni. (...)

04 marca 2018r. – III Niedziela Wielkiego Postu
Ewangelia według św. Jana (J 2, 13-25)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządził sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyrzucił. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska!» Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. W odpowiedzi za niego zaś rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? (...)

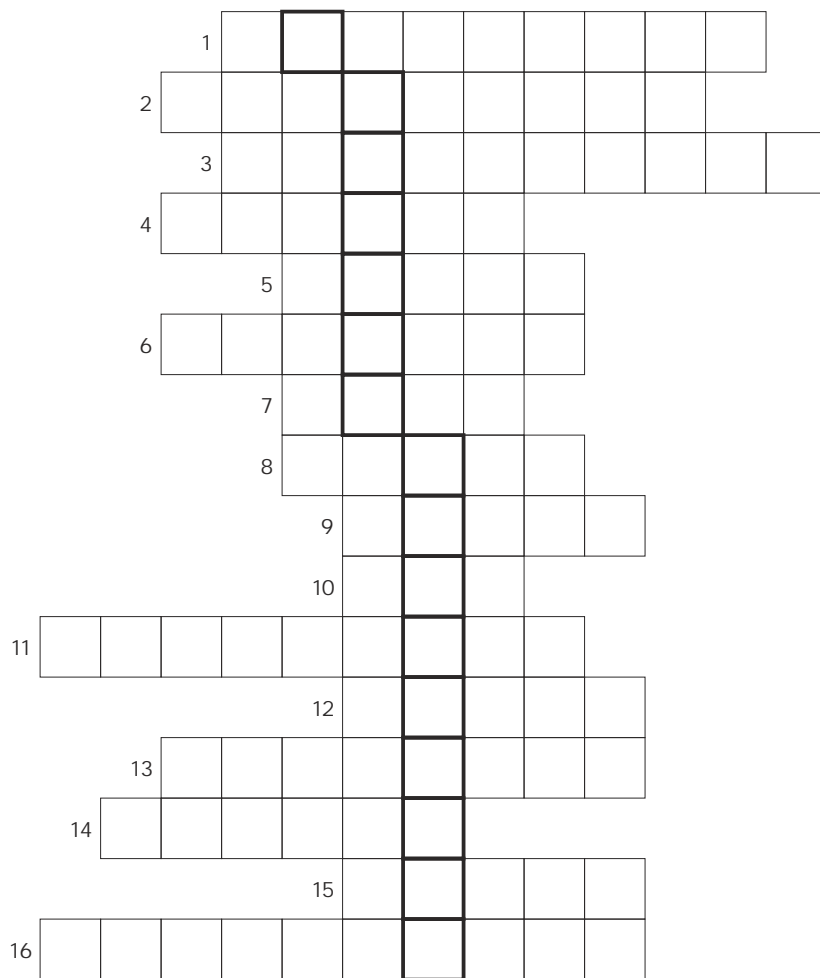
11 marca 2018r. – IV Niedziela Wielkiego Postu
Ewangelia według św. Jana (J 3, 14-21)

A jak Mojżesz wywychował w świątyni na pustyni, tak potrzeba, by wywychano Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światło: bo złe były ich uczynki. (...)

ROZWIĄZANIE

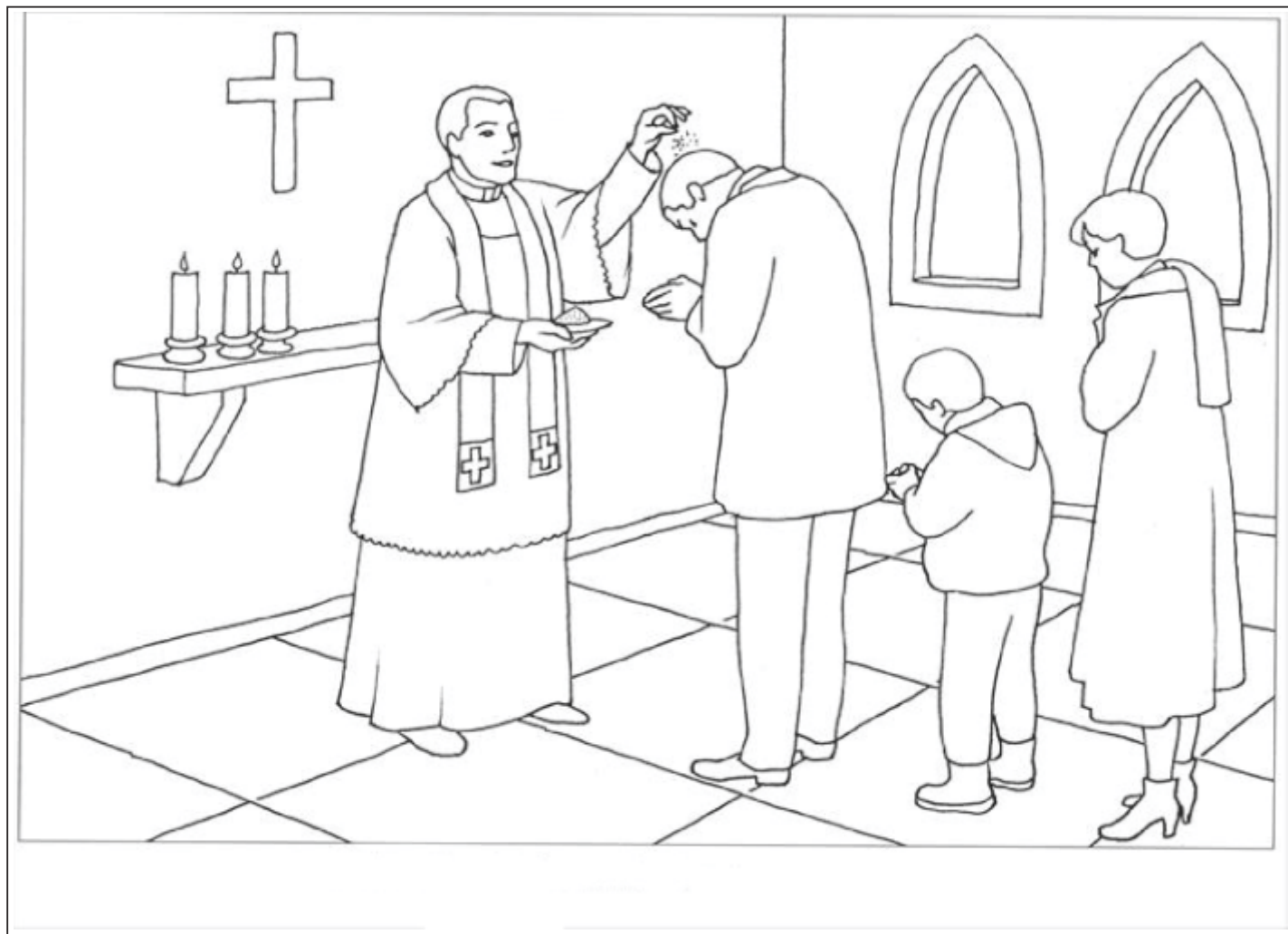
Imię i nazwisko dziecka

.....



1. Jezus głosił w Galilei.
2. Siedzieli w wi tyjni za stołami.
3. Miasto, do którego udał si Jezus na por Paschy.
4. Bardziej umiłowali ciemno ani eli wiatło.
5. Rzekli do Jezusa „Jakim znakiem wy-ka esz si wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?”
6. Wywy szyłw a na pustyni.
7. Wyprowadził Jezusa na pustyni .
8. Wzi ł Piotra, Jakuba i Jana na wyso- k gór .
9. Z niego odezwał si głos.
10. Został uwi ziony.
11. Uwierzyli Pismu i słowu.
12. Jezus sporz dził ze sznurków.
13. Stało si l ni co białe.
14. Kusił Pana Jezusa na pustyni.
15. Rzekł do Jezusa na wysokiej górze.
16. Kto wierzy w Niego, nie podlega

POKOLORUJ OBRAZEK



Barbara Chru ci ska

Kalendarium

24.12.2017

Boże Narodzenia – Msza w. Pasterska dla osób starszych i dzieci odbyła się o godz. 21.00 oraz tradycyjnie o godz. 24.00.

Przed Pasterką o godz. 23.20 miało miejsce czuwanie modlitewne ze śpiewem kolęd w wykonaniu zespołu Siloe. Ofiary złożone podczas Mszy w. tych pasterskich, jak co roku, przeznaczone zostały na Fundusz Ochrony Matki i Dziecka im. Bpa W. Pluty.



27.12.2017

Odbyła się Wigilia dla samotnych i ubogich. Wszystkim zaangażowanym w organizację Wigilii i ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapła! Dziękujemy za przyniesione potrawy, za złożone do pudełki ofiary na organizację Wigilii i za pomoc w czasie trwania Wigilii.

31.12.2017

Witamy w tej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa – patronalne witamy Rodzin Katolickich i jednocześnie ostatni dzień roku 2017. Msze w. w naszym kościele odprawione zostały o godz. 8.00, 10.00, 12.00. Natomiast na Mszy w. o godz. 17.00 dziękowali my Panu Bogu za miniony rok. Modlili my się również za zmarłych parafian, zwłaszcza tych, których Bóg powołał w rocznicę ich śmierci.



6.01.2018

W sobotę obchodziliśmy Uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli. Msze w. w naszej parafii odprawione zostały wg porządku niedzielnego. Przed każdą Mszą w. było nabywanie za dowolną ofiarę kadzidło i kredens do poświęcenia, przygotowane przez młodzież ze wspólnoty NINIWA. Tego dnia, nasi Parafianie wzięli udział w Orszaku Trzech Króli, który odbył się w Gorzowie po raz czwarty, z udziałem Ks. Biskupa Diecezjalnego Tadeusza Lityńskiego – nasz dekanat w drował w strojach w kolorze niebieskim.

07.01.2018

W kościele, o godzinie 15.00 odbyło się spotkanie kolędowe Parafian,



z Gości i wszystkich Wspólnot Parafialnych wraz z klerykami z zespołu „Gitary Niepokalanej” z Obry. Również w tym dniu nastąpiło rozwiązanie konkursu na Rodzinną Szopkę Bożonarodzeniową. Po kolekcowaniu, Wspólnoty Parafialne udały się na spotkanie opłatkowe tradycyjnie już do Zespołu Szkół nr 12.

14.01.2018

Rozpoczął się Tydzień Modlitw o Jedno Chrześcijaństwo. Tym razem hasłem ekumenicznych modlitw są słowa z Księgi Wyjścia Prawica Twoja wspaniała siła.

25.01.2018

202 rocznica założenia Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów M.N. Odprawiona została Msza w. dziękczynna, w czasie której modlili my się w intencji Misjonarzy Oblatów.

26-27.01.2018 i 02-04.02.2018

W naszej parafii odbył się kurs przedmały ski prowadzony w formie wykładów i zajęć warsztatowych.

02.02.2018

Obchodziliśmy w tym dniu Ofiarowania Pańskiego. Od 1997 r., z ustanowienia Jana Pawła II, w tym dniu obchodzone jest także jako wiatowy Dzień Życia Konsekrowanego, poświęcony modlitwie za osoby, które oddały swoje życie na służbę Bogu i ludziom w zakonach, zgromadzeniach i instytucjach wieckich oraz jako dziewice i wdowy konsekrowane. Po każdej Mszy w. odbyła się zbiórka na potrzeby zakonów kontemplacyjnych.



Zebrała i opracowała:
Lilianna Pawłowska

Kilka poezji

POCZUCIE SPEŁNIENIA

Masz w sobie tyle miłości, że zataczaj drogę, którą zostaloby miejsce na wycieczkę

czujesz w powietrzu i w trzasku człowieka, który wciśnięty czeka na wycieczkę.

Zagadka losu!

Delektuje się powoli, tym co Bóg zsyła, a czas nieubłagalnie mijają, chociaż chwila jest jak poranek, gdy otwierasz oczy widzisz zorzę.

Widzisz złość pokłon w stronę wiatła ku szczęściu, po drodze miliardów gwiazd.

Joanna Galant

Milczenie Maryji

Bóg nie chciał i nigdy nie będzie pragnął zła. Szatan tak i człowiek również. Niestety, zło jest częścią kondycji ludzkiej od momentu pojawienia się grzechu pierworodnego. Człowiek buntuje się wobec zła – czasami mówimy: *Dlaczego Bóg dopuścił do takiego zła? Widzimy coraz więcej ludzi zbuntowanych i starających się przypisać wszelkie zło Bogu. Ich bunt rodzi niewiarę, ale nie musi tak być. W obliczu zła jest tylko jedna rada, którą podpowiada nam wiary Piotr: „Czuwajcie. Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krzykiem, szukać kogo porwać. Mocni w wierze przeciwstawiajcie się jemu”.* (1 P 5, 8-9) Bunt wobec zła na niewiele się zda, a wręcz będzie osłabiał stan ducha.

Milczenie i modlitwa nie są zaniechaniem. Słabość najsiłniej broni przeciw złu. Jak trudno zamienić działanie na modlitwę. Milczenie nie jest formą biernością. Pozostając w milczeniu człowiek może uniknąć największego zła. Gdyby Bóg w niektórych przypadkach nie zachęcał nas do ciszy w naszym życiu, nigdy nie zauważyłby tego, co ukryte jest w hałasie piśmiennych, zwodniczych słówek. Nigdy nie odkryłyby swojej prawdziwej intencji działania, jak i tego, który stoi obok. Nigdy Bóg nie ukazałby obłudy Tobie i osobie stojącej obok Ciebie, gdyby nie milczenie. I w milczeniu to odkrywamy. Milczenie bez modlitwy stałoby się w niektórych przypadkach piekłem.

Kiedy spotyka ci niesprawiedliwość rodzi się w sercu bunt, krzyk, niezrozumienie, które domaga się wykrzyczenia tego wszystkiego wiatu, konkretnemu człowiekowi.

Najtrudniejszy moment do wiadczenia zła w swoim sercu i trawienia go w swoim sercu, to moment, w którym mamy



prawo domaga się prawdy, ale równie musimy uważać, aby nasze serce nie zostało opanowane przez wiele niebezpieczeństw, które czyhają na drodze: zemsta, złość, nienawiść, niezdrowa niezależność. Wyżej wymienione negatywne uczucia czyni niesamowity hałas w moim wnętrzu. Ten hałas powoduje, że bierzemy sprawy w swoje dłonie. Jednak trzeba zadać sobie pytanie: czy wierzę, że Bóg jest nie tylko Bogiem miłosierdzia, ale także i sprawiedliwym? **I czy w tym wewnętrznym hałasie, który może nawet przybiera na sile, dopuszczę Jego Głos?** Czy oddam swoje zranione serce Bogu, który najlepiej będzie wiedział, co z nim zrobić i jak go uleczyć? Istnieje bardzo duża pokusa, aby my rozwinęliśmy rolę sprawy własnymi siłami. W przypowieści o ziarnie i chwacie Chrystus namawia, by pozwolił obojgu rosnąć do niw. Wtedy przyjdzie czas, gdy zło zostanie zniszczone przez dobro. Walka ze złem rozgrywa się w czasie i trzeba być cierpliwym. W tej cierpliwości Bóg zmienia moje serce. W najciemniejszej nocy Bóg działa w milczeniu. W nocy przychodzi Bóg do nas. W nocy Chrystus modli się do swojego Ojca. Trzeba wejść w to milczenie Boga, w to milczenie przepojone pełnią miłości. Bóg nie myśli tylko o Tobie, ale także o tym, który Cię skrzywdził, który Cię opuścił. Może Ty o tym nie myślisz, ale Bóg Ojciec nas wszystkich tak. Dlatego najlepszy recepturę na zło posiada Bóg. Trzeba okazać mu swój czas w modlitwie, cierpliwie.

W sercu człowieka panuje wrodzone milczenie, gdy Bóg przebywa w najtajniejszej głębi każdej osoby. Bóg jest milczeniem i to Boskie milczenie mieszka w człowieku, ponieważ jesteśmy stworzeni na Jego Obraz i Podobieństwo.

Woda, która kapie do pustego dzbanu, czyni wiele hałasu (jak nasze życie). Gdy jednak poziom wody podnosi się, hałas się zmniejsza, a po całkowitym zaniku, gdy dzban jest pełen. Dla wielu milczenie w modlitwie staje się kłopotliwe, nieznaczne, ale jeśli zostaniesz, to po czasie to się zmienia.

Bóg natomiast zachęca nas do ufności, cierpliwości i powolnego usuwania zła ze swojego serca. Ta duchowa walka obejmuje cztery filary, które ugruntowane w Bogu przynoszą wiele łask i liczne uzdrowienia: **milczenie, modlitwa, pokuta i post.**

W jaki sposób Maryja odpowiadała na zło? Jak zareagowała Maryja, kiedy zobaczyła zniekształcone oblicze swego Syna na Krzyżu?



Od samego początku Maryja jest osobą, która uczy nas rozważania Słowa Bożego. Uczy nas szacunku do Słowa Bożego. Maryja jest nieustannie zanurzona w modlitwie. Kiedy człowiek przechodzi przez bramę modlitwy, odkrywa w sobie mnóstwo wzburzonych myśli, uczuć, niechcianych, które bardzo trudno mu uciszyć. Można zauważyć, jak trudno jest przebaczyć i można zauważyć, jak wiele się zła uczyniło lub czyni, kiedy trwam w grzechu.

Maryja jest mocna w wierze. Nie buntuje się wobec zła, ale to zło przemienia sercem pełnym miłości. Ona uczy nas zaufania mimo różnorodnych przewrotnych burz w naszym życiu. Fizycznie wyczerpana, przytłoczona, załamana postawą powątpiewania ludzi wobec jej Syna. Ona odkrywa coraz głębsze pokłady zła, które dotykają Jej Syna i Ją samą. Odkrywa, że zło to również niszczycielska siła, która dotyka także Ją, jej życie w czystości serca. Bunt w tej sytuacji byłby najgorszym wyborem. Zdaje się na siłę Boga. Milczenie i modlitwa Maryji nie jest zaniechaniem wobec zła. Jest to droga najlepsza z możliwych przeciwko złu. Jak trudno zamienić działanie na modlitwę. Czasami komu tłumaczymy, że tak nie wolno, że to się może nie skończyć. I wydaje się człowiekowi, że obrał dobrą drogę. A wiesz, że ten kto wcale nie chce zmiany, ale lubi, kiedy tak przychodzisz i go adorujesz. Gdy tak nalegasz, sam się osłabiasz i ukazujeś sobie, ile jeszcze potrzeba zaufania Bogu, aby On zaczął działać. A nie TY.

Niebezpieczeństwo tkwi w niepojętym aktywnym aktywizmie. Stale jesteś myślicznie do walki, do wykrywania wroga, do obalania naszych przeciwników. W rzeczywistości człowiek jest wciśnięty małymi krokami, by do zła dodawał zło. Przykład papieża Jana Pawła II, który na lotnisku publicznie skarcił księdza. Szczęśliwy ksiądz-intelektualista w kolo-ratce, Ernesto Cardinale, kilka przed Karolem Wojtyłą, aby ucałować papieski pierścień. Scenę obserwuje kilkunastu spośród dziennikarzy, którzy przylecieli

papieskim samolotem. Jan Paweł II cofa dłoń i akcentuje wskazując palcem słowa, które wypowiada do księdza. Od rzecznika Watykanu dowiadujemy się, że papież udzielił księdzu reprimendy za to, że zgodził się jako kapłan przyjąć stanowisko ministra kultury w rządzie byłych lewicowych partyzantów, sandynistów, którzy zwyciężyli w powstaniu przeciwko krwawej dyktaturze klanu Somozów, wspieranej niemal do końca przez Stany Zjednoczone. Milczenie daje nam cierpliwość, byśmy umieli czekać na chwilę, kiedy złe role same upadną. My mamy zawiązać w tym czasie przymierze z Bogiem. Albo raczej je odnowi. Bóg nigdy tego przymierza zawartego w ST nie złamał. Jeśli spotkasz na swej drodze człowieka, który robi wiele wokół swojej osoby hałasu

i nie bardzo mu po drodze z Bogiem – to uważaj.

Cisza życia codziennego jest jednym z niezbędnych warunków, by być razem z innymi. Bez zdolności milczenia człowiek nie potrafi usłyszeć swojego otoczenia, pokochać go i zrozumieć. Miłość rodzi się z milczenia. Pochodzi z serca milczącego, umieć czegoś słuchać, słyszeć i przyjmować. Milczenie jest jednym z koniecznych warunków, aby zrozumieć siebie samego i swoje motywacje, ich źródło.

Pascal w *Myślach* napisał: „Całe nieszczęście ludzi pochodzi z jednej rzeczy, to jest, że nie umieją pozostać w spokoju i w izbie”. Człowiek hałasu jest zagubiony w sobie. Człowiek ucieka przed czymś lub kimś. Dlatego ucieka od samego siebie. Hałas go uspokaja jak narkotyk. Ci-

śsza jest mu bardzo niewygodna. Niepokój w sercu staje się rodkiem przeciwbólowym, zastrzykiem z morfiny. Taki niepokój pozwala uniknąć konfrontacji z własną pustką wewnątrz.

„A Twój dusz miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Maryja w cierpieniu modli się i ta modlitwa staje się rosem dla Boga. Módl się na różańcu w chwilach najtrudniejszych.

RÓŻANIEC – OCZYSZCZA UMYŚŁ. ROZMAWIAJMY NIE W NAS WIARA.

Kiedy człowiek się nad czymś lub kimś zachwyci, czyni to w uprzedzającej ciszy. Największe odkrycia wiata dokonywały się właśnie w ciszy. Drzewo rośnie w ciszy. Nasza wiara również rośnie w ciszy.

o. Proboszcz

W stronę I Synodu Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

Wprowadzenie

W nowym Roku Pańskim kontynuujemy dzieło synodu naszej diecezji. Czwarta niedziela synodalna kieruje naszą uwagę na sprawę misji, czyli głoszenia Ewangelii. Po dwóch tysiącach lat Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie dotarła do nas. Czy jesteśmy pokoleniem, które przekazuje ją dalej?

Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (Mk 1, 14-20)

Życie i misja Jezusa opisane w Ewangelii obfitują w różne zdarzenia. Uzdrawia On chorych, karmi głodnych, wskrzesza umarłych, pociesza płaczących. Wszystko to jest ważne. Ale nie ulega wątpliwości, że najważniejsze jest głoszenie Ewangelii. Jezus przyszedł na świat i stał się człowiekiem, abyśmy poznali wola Ojca wobec nas. Bo w Narodzeniu, czasie śpiewania kołyski, to nie tylko pielęgniarki chrzestują tradycje. Syn Bóg przychodzi, aby do nas mówić! Słowo stało się Ciałem i zamieszkało pośród nas (por. J 1, 14). Bóg chce cię do nas mówić. My często podczas modlitwy „zagadujemy” Boga, chcąc Mu wszystko powiedzieć. A tymczasem jesteśmy zaproszeni, aby słuchać. Jeśli pozwolimy Bogu mówić do nas, On poleci nas do innych, byśmy im zanieśli Jego słowo. A tego słowa człowiek dzisiaj bardzo potrzebuje, potrzebuje go także z nas. Bo jest to słowo miłości, pokoju, przebaczenia, nadziei, uzdrowienia. Idźmy więc i z mocą Ducha wiążemy głos Ewangelii.

Wiara zobowiązuje do misji

Ewangelista Marek 1 czy wezwanie do



PIERWSZY
**SYNOD DIECEZJI
ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKIEJ**

nawrócenia z powołaniem uczniów. Nawrócenie rozumiane jako odmiana myślenia prowadzi do wiary, a wiara przyjąta sercem, prowokuje do podjęcia misji. Wspólnota Kościoła jest ze swej natury wspólnotą misyjną. Jak pisał Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*, probierzem dojrzałości wspólnot kościelnych jest zdolność do działalności misyjnej. Ci, którzy zostali ewangelizowani, podejmują się dzieła ewangelizacji innych. Kościół to nie tylko wspólnota ludzi „zwołanych” przez słowo Boże, ale także wspólnota tych, którzy nie przestają zwoływać innych, głosząc słowo Boże. Nie tylko kapłan, ale każdy członek Kościoła – choćby w innym porządku – jest „rybakiem ludzi”. Jest to jednak możliwe tylko w przypadku pokornego kroczenia z Jezusem. „Rybakiem ludzi” może być jedynie naładowany Chrystus.

Misyjne powołanie parafii

Jednym z wymiarów synodu w skali diecezjalnej i parafialnej jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o misyjne powołanie parafii. Każda parafia nie może być zadowolona z istniejącego

stanu rzeczy i koncentrować się jedynie na tych, którzy są w Kościele. Trzeba policzyć nie tylko obecnych, ale i nieobecnych. Czy jednak mamy wiadomo misyjne powołanie parafii? Czy nie jesteśmy obojętni na tych, których nie ma w naszym parafialnym Kościele? Jak głosi Ewangelia poza tradycyjnymi miejscami, jak wiarytynia, sala parafialna, szkoła. Te pytania stawiamy zazwyczaj duszpasterzom. Ale – zachowujcie właściwe proporcje – dotyczyć one wszystkich członków Kościoła. Co możemy zrobić, aby parafia stała się coraz bardziej rodowiskiem, które prowadzi nowych uczniów Chrystusa do wiary dojrzałej.

Zakończenie

Wielu katolikom aktywno misyjna kojarzy się jedynie z działaniami, jakie Kościół podejmuje w odległych krajach, wobec osób, które jeszcze nie poznały Ewangelii. Jednak współczesne nie ten klasyczny obraz misji musi ulec poszerzeniu. Przecie również wokół nas są ludzie, którzy co prawda są ochrzczeni i może nawet sporadycznie praktykują, ale ich życie jest odległe od Ewangelii. Jezus Chrystus nie jest Panem ich życia. Nie może nas to pozostawiać w obojętności. Każda parafia nie może zadowalać się obecnym stanem rzeczy i koncentrować się jedynie na tych, którzy uczęszczają do kościoła. Nieobecni w wiarytynie to spora grupa. Trzeba nie tylko czekać na przychodzących, ale samemu wychodzić z inicjatyw i szukać zagubionych.

o. Mariusz Urbanski OMI

Modlitwa synodalna do Pięciu Braci Międzyrzeczkich

Wici Bracia Mężczyźni z Międzyrzecza, ogarni ci Bo Miłoci oddali ciebie dla Chrystusa, wiadczy o prawdzie Ewangelii. Niech Wasze wstawiennictwo nam wyprosi dar Ducha i łask przemiany, aby zbawcza moc Chrztu w tego kierowała nasz służyć w Kościele. Pomóżcie nam zachować czujność, wypraszać łask modlitwy, i wspierajcie w składaniu świadectwa. Chcemy służyć Chrystusowi w potrzebujących i podejmować odpowiedzialność za sprawy publiczne. Niech Wasza odwaga pogłębienie małych dusznych i umocni słabych, a wszystkich uwolni od lęku przed mocami ciemnymi i potęgami tego świata. Waszemu wstawiennictwu powierzamy Synod Zielonogórsko-Gorzowski. Kościół, by goręcej pochodził Mężczyźni prowadzić go ku nowym czasom. Niech Bóg, w swoim wielkim miłosierdziu, pochyli się nad naszą słabością i obdarzy łaską nawrócenia, a zebrany na Synodzie Kościół zająć niejako pi knem Oblubienicy Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

STOWARZYSZENIE
św. Eugeniusza
de Mazenoda

Wieści ze Stowarzyszenia w. Eugeniusza de Mazenoda

1. 27 grudnia 2017 roku odbyło się spotkanie opłatkowe dla ubogich. Wydarzenie rozpoczęła wspólna modlitwa na Mszy świętej, po której zaproszono gości do pomieszczenia pa-



rafialnej wietlicy. Uczestnicy spotkania mieli możliwość spróbowania kilkunastu różnych potraw, otrzymali upominki i zapasy żywności na najbliższe dni. Wydarzeniu towarzyszyły oczywiście tradycyjne życzenia, łamanie opłatkiem i kolacja. Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w Wigilię dla Ubogich: pomagającym w ustawieniu stołów, obsłudze i sprzątnięciu, dbającym o oprawy muzyczne Mszy i spotkania, dostawcom potraw i modlącym się za to dzieło.

2. W połowie stycznia w Przystani za Wart odbyły się pierwsze w tym roku warsztaty decoupage. Ich uczestniczyki wykonały wiele pracy, by przemieni-



stare znicze, szklanki, a nawet akwarium, na ozdobne lampiony. W przyjaznej atmosferze panie stworzyły niepowtarzalne dzieła, które są nie tylko ozdobą dla domu, ale również

praktycznym wyposażeniem sypialni lub salonu. Już dziś wiadomo, że w czasie kolejnych warsztatów przygotowywane będą pisanki z gipsu i jaj. Zachęcamy, by dołączyć do grona fanek techniki decoupage!

3. Informujemy, że od 20 lutego br. wolontariusze Stowarzyszenia rozpoczną pomoc w rozliczaniu rocznych zeznań PIT. Dokumenty będą dostępne na dos-

tarcza do Klubu Przystań za Wartę we wtorki i czwartki w godzinach 10.00 – 15.00. Gotowe zeznania będą do odbioru po tygodniu. Zachęcamy, by wraz z PIT-em za poprzedni rok przynieść również rozliczenie za rok 2016, co umożliwi wysłanie zeznania przez Internet (nie trzeba składać wersji papierowej w urzędzie). Przewidziano również dyskusje konsultacyjne ze specjalistami, o terminach których będziemy informować za pośrednictwem plakatów i ogłoszeń.

4. Serdecznie prosimy o przekazywanie 1% podatku na rzecz Stowarzyszenia w. Eugeniusza de Mazenoda. Zebrane środki pomogą sfinansować działalność naszej organizacji m.in. poprzez ufundowanie stypendium potrzebującym osobom. Poniżej zebraliśmy dla Państwa podstawowe informacje na temat 1% podatku (na podstawie: www.poradnik.ngo.pl):

- 1% – tak w skrócie mówimy o 1% podatku dochodowego osób fizycznych, który od 2004 roku podatnicy mogą przekazywać organizacjom

Koloryt poezji

Jak ja się czuję ?

*Kiedy ktoś zapyta jak ja się dziś czuję ,
Grzecznie odpowiadam, że „dobrze, dziękuję”
To, że mam artretyzm – to jeszcze nie wszystko
Aстма mi dokucza i mówi z zadyszką
Puls słaby, krew moja w cholesterol bogata....
Lecz dobrze się czuję , jak na swoje lata*

*Bez łaseczki teraz chodzić już nie mogę
Choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję
Ale przyjdzie rano... znów dobrze się czuję
Mam zawroty głowy, pamięć figle płata
Lecz dobrze się czuję , jak na swoje lata*

*Z wierszyka mojego ten sens się wywodzi,
że kiedy starość i niemoc przychodzi
To lepiej się godzić ze strzykaniem w kość
I nie opowiadać o swojej słabości
Zaciskając z tym losem się pogódź
Wszystkich wokół chorobami nie nudź*

*Powiadaj : „starość okresem jest złotym”
Kiedy spać się kładę , zawsze myślę o tym
Uszy mam w pudełku, z głowy w wodzie studzi
Oczy na stoliku zanim się obudzi ...
Jeszcze przed zaśnieciem ta myśl mnie
nurtuje,
Czy to wszystkie rzeczy, które się wyjmują?*

*Za czasów młodości (mówi bez przesady)
Łatwe były biegi, skłony i przysiady
W rednym wieku jeszcze tyle się zostało
aby bez zmęczenia przetrwać noc całą
A teraz na starość czasy się zmieniły
Spacerkiem do sklepu – z powrotem „bez siły”*

*Dobra rada dla tych, którzy się starzej :
Niech zacisną zębami i zycia się miej !
Kiedy już wstaniesz , „człowieku” pozbieraj
Niech rubryk zgonów w prasie przeczytaj
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują –
To znaczy, że zdrowi i dobrze się czują !*

Stanisław Antolak

pożytku publicznego (OPP).

- Można powiedzieć, że ze społecznego punktu widzenia możliwość przekazywania 1% podatku organizacjom OPP jest przejawem demokracji bezpośredniej. Dzięki niemu **każdy polski podatnik może samodzielnie zdecydować, do kogo trafić 1% podatku dochodowego, który powinien zapłacić państwu.** Korzystaj c

z tej mo liwo ci, „wspomagamy” ministra finansów w dystrybucji rodków publicznych. **Je li nie zdecydujemy si na przekazanie 1% organizacji po ytku publicznego, podatek za dany rok trafi do „wspólnego worka”, o którego przeznaczeniu decyduje rz disejm.**

• Z prawnopodatkowego punktu widzenia 1% to pieni dze nale ne pa - stwu, które i tak podatnik musi „odda ”. Przekazuj c 1% podatku dochodowego, nie dysponujemy zatem własnymi pieni dzmi, a tylko korzystamy z „uprzejmo ci” pa stwa, które pozwala podatnikom samodzielnie zadecydowa , gdzie trafi pa stwowe pieni dze. Nie jest to wi c darowizna, któr wy-

klada si dobrowolnie z własnej kieszeni.

• 1% podatku dochodowego od osób fizycznych mog przekaza organizacjom maj cym status po ytku publicznego rozliczaj ce si w Polsce osoby fizyczne:

- * podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych (w tym m.in. podatnicy uzyskuj cy dochody z odpłatnego zbycia papierów warto ciowych),
- * podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych,
- * podatnicy prowadz cy jednoosobow działalno gospodarcz i korzystaj cy z liniowej, 19-procentowej stawki podatku.

* Do niedawna emeryci i renci ci, którzy chcieli przekaza 1% podatku na wybran organizacj , musieli zło y formularz PIT-37. Teraz jest to prostsze – wystarczy wypełni o wiadczzenie PIT-OP. PIT-OP jest przeznaczony dla osób, które otrzymały od organu rentowego (np. z ZUS) roczne obliczenie podatku na formularzu PIT-40A. Osoby takie nie maj obo- wi zku składania zeznania podatko- wego, je li jednak nie zło adnego druku, cało ich podatku trafi do Skarbu Pa stwa. Druki PIT-OP, czyli o wiadczze o przekazaniu 1% podatku s dost pne w zakrystii i Klubie Przys ta za Wart .

Ju dzi dzi kujemy za okazane wsparcie!

STOWARZYSZENIE
św. Eugeniusza
de  Mazenoda

**Przeżaj swój 1% podatku
na działalno Stowarzyszenia
św. Eugeniusza de Mazenoda**

KRS 0000476846

Dziękujemy za okazane wsparcie!

UWAGA! Od lutego w Klubie Przys ta za Wartą
dyżuruwać będą wolontariusze, którzy bezpłatnie rozliczają Twój PIT.

Więcej informacji:
www.eugeniusz.com.pl

 stowarzyszenieEdeM
 przystan-za-warta



**Działalno Stowarzyszenia
Świętego Eugeniusza de Mazenoda
w 2017 roku to m.in:**

Inicjatywy ewangelizacyjne:

- 760 minut modlitwy za miasto - całodziennie czytanie Pisma Świętego z okazji 760-lecia Gorzowa Wielkopolskiego,
- Kurs wypłatania ró a ców jako zado uczynienie za własne grzechy i modlitwa za nasze miasto,
- Gaudium Vitae, czyli Pochówek Dzieci zmarłych przed narodzeniem na Cmentarzu Komunalnym,
- Spotkania "Przy Studni Jakuba", czyli rozważania Słowa Bożego i rozmowy o wierze.

Inicjatywy na rzecz rodziny:

- Rodzinny spływ kajakowy,
- 3 rodzinne biwaki połączone ze szkołą przetrwania w lesie,
- Warsztaty artystyczne dla dzieci i dorosłych,
- Rodzinny Turniej Wędkowania - zawody wędkarskie na Kanale Ulgi,
- Warsztaty z doradcą rodzinnym dla małżeństw.

Inicjatywy ogólnospołeczne:

- Kurs języka angielskiego dla dorosłych (dwie grupy),
- Pomoc osobom starszym w uzyskaniu Gorzowskiej Karty Seniora,
- Bitwy gier planszowych dla dzieci,
- Sztuka teatralna "Brat naszego Boga",
- Kurs gry na gitarze dla młodzieży i dorosłych,
- Pomoc w przygotowaniu rocznych zeznań PIT,
- Spektakle teatralne o historii naszego miasta pt. "Jutro będzie lepiej",
- Biuletyn "Łączą nas ludzie i miejsca",
- Fundusz Stypendialny im. św. Eugeniusza de Mazenoda.

Stowarzyszenie św. Eugeniusza de Mazenoda
ul. Śląska 7a, 66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 690 333 893
numer rachunku bankowego: 72 1240 3549 1111 0010 5355 6292

To ju pewne, czyli co nas czeka w 2018 roku:

- Kurs wypłatania ró a ców jako zado uczynienie za własne grzechy i modlitwa w intencji naszego miasta. Zaj cia odbywa si b d w ka dy ostatni czwartek miesi ca, ale równie w innych terminach uzgodnionych telefonicznie. Pierwsze spotkanie odb dzie si 22 lutego o godz. 17.00. Szczegóły na plakacie.
- Gaudium Vitae, czyli pochówek Dzieci zmarłych przed narodzeniem. Najbli szy termin ceremonii zaplanowano na 7 kwietnia. Szczegółyowe informacje dost pne b d na naszej stronie internetowej.
- 761 minut modlitwy za Gorzów: całodziennie czytanie Pisma wi tego w ramach modlitwy w intencji naszego miasta odb dzie si 12 maja. Ju dzi zapraszamy do ak-

tywnego uczestnictwa w tej inicjatywie.

- Rodzinne biwaki ze szkołą przetrwania: wzorem ubiegłego roku, równie w te wakacje zaprosimy rodziny naszej parafii do wspólnego biwakowania na łonie natury. Nie zabraknie przygód, wyzwania, chwil sp dzionych z najbliższymi i oczywi cie modlitwy!
- Spływ kajakowy: to ju mała parafialna tradycja, której nie mo na pomin przy ustalaniu harmonogramu tegorocznych wakacji. Tych, którzy pływali z nami w poprzednich latach namawia nie trzeba, a pozostałym obieca mo emy, e gwarantujemy fachow opiek trenera i duchowe wsparcie kapłana, a tak e przemiłe towarzystwo przy wieczornych ogniskach!

Stowarzyszenie św. Eugeniusza do Mazonoda zaprasza na

Kurs wyplatania różańców

Cele:
- zadośćuczynienie za własne grzechy,
- modlitwa w intencji naszego miasta.

Gdzie:
- Przystań za Wartą, ul. Śląska 7a

Kiedy:
- każdy ostatni czwartek miesiąca, godz. 17.00,
- inny termin do ustalenia telefonicznie.

tel. 668 813 434



• Biuletyn *Ł cz nas ludzie i miejsca*: po sukcesie ostatniego wydania biuletynu *Ł cz nas ludzie i miejsca* (w kilka tygodni rozprawdzili my 760 egzemplarzy!), w którym opisali my historii wybranych instytucji, miejsc i osób wpisanych w dzieje Gorzowa, wracamy do opowieści osób prywatnych. Podobnie jak w latach ubiegłych premiera zaplanowana jest na jesień. Jednocześnie serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w dystrybucji biuletynów w 2017 roku. Są to m.in.: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna wraz z filiami, Księgarnia w Antoniego, Księgarnia Pielgrzym, Urząd Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, Cafe Dzikie Bluszczy, Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, a także wystawcy jarmarku bożonarodzeniowego, nauczyciele, kapłani i organizacje parafialne.

• Festyn Parafialny w Boże Ciało: w tym roku na terenie naszej parafii skończy się procesja, a zatem organizacja wspólnej zabawy przypada właśnie nam. Serdecznie zachęcamy osoby, które chciałyby pomóc w przygotowaniu festynu o zgłaszanie się do Stowarzyszenia lub Ojców. Każda para może wziąć udział w zabawie, gdy trzeba zadbać m.in. o: ustalenie planu występów, rozstawienie ławek i stoisk, sprzątnięcie po zabawie, kielich gastronomiczny (grill i ciasto) i wiele innych spraw, często niespodziewanych. Parafialne „zdolności”, czyli tancerzy, solistów, instrumentalistów i innych utalentowanych zachęcamy do przygotowania występów na ten okoliczność.

• Smartfon dla seniora: odpowiadajcie na zapotrzebowanie kierowane od osób starszych uruchamiamy szkółkę obsługi nowoczesnych telefonów, tabletów i innych cudów techniki, z których chcieliby korzystać seniorzy. Zajęcia odbywają się w wtorki o godzinie 10.30 (pierwsze spotkanie 20 lutego). Podpowiemy m.in. jak robić zdjęcia telefonem, pisać i odbierać wiadomości SMS, korzystać z Internetu. Zapraszamy!

• Rodzinne Wdziękowanie: wspominajcie sukcesy ubiegłorocznych zawodów o Puchar Proboszcza w Rodzinnym Wdziękowaniu, już dziś zapraszamy na ich drugą edycję (odbędzie się ona 15 sierpnia). Przypominamy, że Stowarzyszenie dysponuje sprzętem, który może być wykorzystany do wspólnych treningów.

• Parafialna Zabawa Charytatywna: wspólnymi siłami w 2016 roku pomogliśmy Jarkowi, a w listopadzie wspieraliśmy my odbudowę katedry. Trzeba i za

Kilka poezji

Rodzinka

*Rodzinka z miasta o mnie pamięta
Nie wiem, czy co dzieje się, lecz zawsze od
wiata*

*I do mnie listy i telegramy
Droga kuzynko, my przyjeżdżamy*

*Wiem co oznacza przyjazd rodzinki
Trzeba wódeczki, schabu i szynki
Bo jak tych rzeczy na stół się nie da
Jeszcze pomiędzy, a u mnie bieda*

*A gdy już go cie zjawi się u mnie
Zastawiam stoły i patrz dumnie
Jak go cie pij, jak go cie jedz
I jak wygodnie za stołem siedz*

*Ja nie usiadam z nimi pospołu
Przebie podawać muszę do stołu
Ale nie szkodzi, czekam na chwilę
Kiedy spać pójdę, to się posilę*

*Co prawda, jestem w wielkim kłopotcie
Gdzie spać położyć wujka i ciocię?
Cóż, jako upchnąć ciocię i wujka
Ale co z dziećmi? A jest ich trójka*

*Mam jeden tapczan
Na tym tapczanie przygotowałam dla
wszystkich spanie
Niestety w piątek kiepsko się piło
Lecz byli u mnie tylko trzy dni*

*A zgadujecie gdzie ja to spałam?
W kuchni pod stołem postanie miałam
Dobrze, a w roku rzadko się wita
Bo człek je potem długo pamięta....*

Stanisław Antolak

ciosem i zorganizowałam trzeci bal – z takimi słowami na ustach węgelnicy nas uczestnicy ubiegłorocznej zabawy. A zatem – zapraszamy! W 2018 roku Parafialna Zabawa Charytatywna odbędzie się 17 listopada.

Anna Jakubowska

W Domu u Oblatów

Styczeń w *Domu u Oblatów* rozpoczął się bardzo interesującymi spotkaniami i warsztatami, w których brał udział, napawając nas optymizmem na cały rok. Niezapomniane dla wielu było spotkanie z panem Romanem Habdasem, gorzowskim poetą. Pan Roman opowiedział nam o swoim interesującym życiu i swoich pasjach. Z zainteresowaniem słuchaliśmy wierszy oraz fragmentów książki „Mały Pary”. Spotkanie to obudziło w nas chęć przeczytania dalszej części książki. A już kolejnego dnia zaśłuchaliśmy się w wiersze pani Małgosi Nieguły. Z radością odpowiedzieliśmy na zaproszenie dzieci z Przedszkola Integracyjnego nr 27 z okazji Dnia Babci i Dziadka. Dzieci przygotowały dla nas poczęstunek, upominki oraz artystyczne. Bardzo miło spędziliśmy tam czas. Długo wspominaliśmy ten dzień. Serdecznie dziękujemy!



Nie tylko Dzie Babci i Dziadka u wietnił stycze , ale i kolejne urodziny. wi towali my je z pani Mart oraz paniami Halinkami.

Niekiedy korzystamy z przygotowanych dla nas posiłków, a bywa, e sami je przyrz dzamy. W zwi zku z tym brali my udział w warsztatach kulinarnych, na których uczono nas, jak robi pyszn sałatk .

Go cili my równie podopiecznych Warsztatów Terapii Zaj ciowej. Wesoły i muzyczny był to czas.

Warto uczy si przez całe ycie, dlatego mieli my między innymi wykład o znaczeniu wody dla naszego organizmu oraz jak prawidłowo i efektywnie nawadnia ciało. Innym razem z wizyt przyszły do nas policjantki z prewencji. Przypomnieli my sobie zasady bezpiecznego poruszania si na drodze i jak wa ne s odblaski, nawet w terenie zabudowanym. Poznali my nowe sposoby, którymi posługuj si oszu ci, aby nas okra . Od dzi poruszamy si ostro niej i baczynym okiem sprawdzamy osoby nieznane.

Ponadto stycze regularnie przeplatany był stałymi zaj ciami. Aktywnie uczestniczyli my w gimnastyce, któr prowadzi wolontariusze – pani Zosia Kapica oraz pani Małgorzata Madej. Serdecznie dzi kujemy naszym wolontariuszom za po wi cenie i rozbudzanie w nas zapału do aktywnego ycia.

W ka dy pi tek uczestniczyli my w warsztatach muzycznych, które prowadziła pani Hania Szurkało. W styczniu piewali my kol dy i inne pie ni.

Równie w pi tki spotykali my si z panem Przemysławem Pieczy skim, w ramach warsztatów harmonijnego rozwoju. Miesi c zako czyli my artystycznie. W ramach warsztatów decoupage przygotowali my z pani Ani Jakubowsk lampiony. Jeste my dumni z naszych prac.

Marzena Kruszakin



Wybryki ministrantów (oj dzieje si , dzieje...)



Tu si dzieje, tam si dzieje, co si dzieje!? A je li dzieje si du o we wspólnotach, które s przy parafii, to dobrze si dzieje. To oznacza, e s one ywe, czyli działa w nich ywy Bóg. Lektorzy i ministranci mog co o tym powiedzie . Poni ej zamieszczamy ich sprawozdania z tego, co działa si w grudniu (a si działa, oprócz wi ti przygotowa do kol dy)...

Rekolekcje w Obrze

W rod , 27 grudnia o godzinie 12.00 pojechali my do Obrzy na rekolekcje powołaniowe, które trwały trzy dni. Pierwszego dnia, gdy przyjechali my, poszli my do krów i winek. Po pobycie w gospodarstwie ojciec Krzysztof przydzielił nas do pokoi i mieli my czas wolny dla siebie do godziny 18.00, czyli do kolacji, a po niej poszli my do kaplicy na modlitw . Po modlitwie mieli my godzin dla siebie i o 20.30 ogl dali my film. W czwartek o 8.00 rano mieli my niadanie, po niadaniu była modlitwa w kaplicy, a pó niej uczestniczyli my we Mszy w., któr obstawiali skauci z Gniezna. O około 13.00 był obiad. Po obiedzie kto chciał poszedł na piłk , a kto nie, to miał czas dla siebie. O 14.40 pojechali my do Wielkiej Wsi do domu pomocy społecznej, który prowadzi siostry Opatrzno ci Bo ej. Po pobycie w tym domu, mieli my pocz stunek od sióstr. Jak wrócili my do seminarium, zjedli my kolacj ,

Zycia Parafii

a o 19.30 była adoracja. Po adoracji o godzinie 20.30 obejrzyliśmy film pod tytułem „Zerwany kłós”. W piątek rano, o godz. 7.15, braliśmy udział w Mszy świętej, a następnie zjedliśmy ostatni rekolekcyjny posiłek. W godzinach południowych wróciliśmy do domu wraz z o. Dawidem. Pobyt w Obrze był bardzo ciekawy i myślowy, a pojeździemy tam jeszcze nie raz. Poznaliśmy dużo nowych znajomych.

Michał Woźniak, Tomasz Ilmak

Udane występy naszych ministrantów!

Dwie grupy naszych ministrantów wzięły udział w dekanalnych rozgrywkach piłki nożnej. Turniej odbył się 16 grudnia 2017 roku w hali II LO przy ulicy Przemysłowej.

Na początku do sportowej rywalizacji przystąpił zespół juniorów młodszych (13 – 15 lat). Nasza drużyna rozegrała dwa spotkania. Na początku, po zwycięstwie w pojedynku, nasza ekipa uległa 3:1 zespołowi ministrantów z parafii Matki Bożej Różańcowej z ul. Strażackiej. Ta porażka zmotywowała podopiecznych o. Dawida Grabowskiego OMI i w kolejnym spotkaniu pokonali oni kolegów z parafii Podwyższenia Krzyża z Deszczna. Po fantastycznym pojedynku chłopcy z Brackiej zwyciężyli 4:1.

W związku z tym, że w młodszej kategorii (6-12 lat) nie dotarliśmy do finału, nasz zespół bezapelacyjnie otrzymał tytuł mistrza dekanatu oraz uzyskał awans do turnieju regionalnego.

Naszemu ministrantom gratulujemy udanych występów i cieszymy się z ich dobrej zabawy.

Franek Libelt



Pamiątka ministrancka z wyjazdu na basen

Działanie Ducha Świętego na katechezie (cz.2)

Duch Święty powołał mnie, abym stała się Jego „narzędziem” w przekazywaniu Dobrej Nowiny. Ja poddaję się działaniu woli Ducha Świętego każdego dnia prosząc o miłość względem uczniów i siebie, mam nadzieję, cierpliwie i siłą w wykonywaniu powierzonego mi zadania. Raz jest dobrze – posłuszeństwo woli Bożej, innym razem gorzej – powód: moja ułomna natura.

Duch Święty działa na katechezie – oto przykłady wiadectw uczniów klasy IV szkoły podstawowej:

„Duch Święty działa na katechezie, pomaga nam przyswoić lekcje. Pomaga nam zrozumieć każde słowo. Pomaga dostrzec rzeczy, których nie dostrzegamy. Pomaga nam wierzyć, że Bóg nas chroni.” *Olga kl. IVF*

„Duch Święty na katechezie obejmuje nas opieką i miłością. Pomaga nam

spełniać dobre uczynki. Pomaga nam być wytrwałym w dobrym i modlitwie.” *Wiktoria kl. IVB*

„Duch Święty pomaga mi w uczeniu się, modlitwie. Jak mam zły dzień, to daje mi wiarę na lepszy dzień. Duch Święty pomaga mi z utraty dziadka i dzięki Niemu wierzę, że się spotkam z dziadkiem.” *Hania kl. IVH*

„Duch Święty powołał mnie do służby ministranckiej. Bardzo dobrze się uczę, uprawiam sporty, mam kolegów i za to dziękuję Duchowi Świętemu.” *Filip kl. IVH*

„Duch Święty uczy nas miłości do Pana Boga i modlitwy w tej.” *Dominika kl. IVH*

„Duch Święty pomaga mi być szczęśliwym, On kocha nas i mieszka w moim sercu.” *Skaiste kl. IVB*

„Na naszej lekcji religii Duch Święty działa tak, że cała nasza klasa jednoczy się. Wszystkie złości, nienawiści znikają i wszyscy obdarzają się dobrocią.” *Amelia kl. IVB*

„Nie wiem, co napiszę, bo mam pustkę w głowie. Bardzo kocham Boga.” *Julia kl. IVH*



„Duch wi ty pomaga nam si uczy , wspiera si wzajemnie i szanowa . Duch wi ty pomaga pani z nami wytrzyma i wspiera j . A pani dzi ki temu nas bardzo szanuje i za to jest cu-downa. Duch wi ty pomaga nam si nauczy wspólnych modlitw i dzi ki temu pani ma do nas cierpliw .” *Ania kl. IVH*

„Działanie Ducha wi tego na katechezie jest takie, e człowiek nie traci zaufania do Boga i wierzy w Niego. Człowiek staje si lepszy.” *Dawid kl. IVG*

„Duch wi ty wpływa na pani katecheta bardzo pozytywnie. Nie chc , eby pani si zmieniała. Uwielbiam lekcje religii i chciałabym, eby pani na ka dej lekcji mówiła: orzesz wy orzeszki”. *Julia kl. IVF*

„Duch wi ty pomaga mi si skupi podczas modlitwy oraz umacnia moj przyja z Bogiem.” *Mikołaj kl. IVG*

„Duch wi ty pomaga nam wtedy, gdy czego nie umiemy, pomaga nam

w trudnej i bolesnej sytuacji.” *Kuba kl. IVG*

„Duch wi ty chroni mnie od popełnienia grzechu, pomaga mi w podejmowaniu dobrych decyzji i pomaga przy spowiedzi wi tej.” *Lukasz kl. IVG*

„Duch wi ty pomaga mi si uczy , piewa w scholii i gra na gitarze. Duch wi ty pomaga mi si uczy nowych modlitw oraz koncentrowa si na lekcji.” *Antosia kl. IVH*

katecheta

Operacja „werbunek do wojska”

Ucz c katechezy (lub inaczej mówi c: staraj c si głosi Ewangeli w szkole) chc przyci gn uczniów do ko cioła. Wiem, e jest to mo liwe dzi ki działaniu Ducha wi tego. To On inspi ruje dziewczynki, eby piewały w scholce *Oblackie nutki* i daje chłopcom powołanie do słu by ministranckiej. Kiedy kapłan jest obecny w szkole,

ma wtedy kontakt z potencjalnymi „kandydatami do zwerbowania”, a je li oni zafascynuj si słu b w ko ciele i odpowiedz na zaproszenie Ducha wi tego, przyjd do jednej z grup parafialnych. To zmotywuje ich do modlitwy, uczestnictwa w regularnej Eucharystii i spowiedzi wi tej. Obecno w grupie parafialnej to dobry sposób, aby przetrwa z Bogiem w trudnym yciu pełnym pokus i niebezpiecze stw. A poza tym, jak to mówi „w kupie siła”, no i rado .

o. Dawid OMI



Jeste my napełnieni Duchem wi tym Teologia sakramentu bierzmowania



Wprowadzenie

Sakramenty, w tym bierzmowanie, nie s celem same w sobie. Nie stanowią kresu, ale s skuteczn pomoc w gł bszym zjednoczeniu z Chrystusem we wspólnocie wierzcych, a w konsekwencji prowadz do bardziej wiadomego, pełniejszego i aktywniejszego uczestnictwa w yciu i misji Ko cioła. W sposób szczególny bierzmowanie pozwala, korzystaj c z pomocy Ducha wi tego i Jego darów, y po chrze cija sku i budowa Ko ciół. Uzdalnia chrze cijan, aby w codziennym yciu byli uczniami Jezusa i jednocze nie misjonarzami. Bierzmowanie nie jest tylko potwierdzeniem tego, co dokonało sie na chrzcie, ale równie umacnia i uzdalnia do wypełniania chrze cija skich zobowi za .

Zwi zek bierzmowania z chrztem

Sakrament bierzmowania wprowadza ju ochrzczonego w apostołsk wspólnot Ko cioła i uzdalnia do wypełniania wła ciwego mu posłannictwa w Ko ciele. Obydwa sakramenty, chrztu i bierzmowania s ze sob ci le powi zane. Bierzmowanie jest naturaln konsekwencj chrztu, a łaska tego sakramentu rozwija nowe ycie, dane ju na chrzcie. Zwi zek ten znajduje swoje odzwierciedlenie w tekstach biblijnych, szczególnie w Dziejach Apostolskich, a tak e w dziełach patrystycznych. Ukazuj to Obrz dy bierzmowania, gdy przypominaj , e jak w pocz tkach chrze cija stwa apostołowie dopełniali chrzest, udzielaj c Ducha wi tego, tak obecnie czyni to biskupi, nakładaj c r ce na odrzdzonych ju przez chrzest. Odnowienie przyrzecze chrzcielnych stanowi bezpo rednie odwołanie do chrztu, podczas którego rodzice i chrzestni wyznali wiar , a teraz kandydaci czyni to wiadomie i publicznie. Natomiast modlitwa z nało eniem r k, ukazuje bierzmowanie jako wy-

pełnienie, umocnienie i przedłu enie łaski chrzcielnej. Ł czno chrztu i bierzmowania wyra a si w wyborze wiadka, gdzie zach ca si , aby t funkcj pełnił rodzice chrzestni. Równie wybór patrona w czasie bierzmowania akcentuje t jedno . Dokumenty Ko cioła zach caj , by na bierzmowaniu zachowa imi chrzcielne.

Pełne wylanie Ducha wi tego

Pierwszym i najwa niejszym skutkiem bierzmowania jest dar Ducha wi tego, który jest szczególn moc i specjalnym wylaniem, podobnie jak w dniu Pi dziesi tnicy. Do wiadczenie, które dokonało si wtedy w wymiarze wspólnotowym, powtarza si w wymiarze jednostkowym w yciu ka dego ochrzczonego w sakramencie bierzmowania. Najwa niejszym skutkiem jest osobowy dar Ducha wi tego, dar zmartwychwstałego Pana dla wierzcych. Wraz z pełni Ducha wi tego wier cy otrzymuje pełni Jego darów, które o ywiaj , pogł biaj i umacniaj wiar oraz uzdalniaj do budowania Ciała Chrystusa, słu c wspólnocie Ko cioła. Darami Ducha wi tego s : m dro , rozum, rada, m stwo, wiedza (umiej tno), pobo no i boja Bo a. Dar m dro ci jest umiej tno ci patrzenia na rzeczywisto oczami Boga. Ułatwia rozeznawanie spraw i wydarze yciowych, pomaga podj i wypełni yciowe obowi zki, a tak e zrozumie i prze ywa tajemnice wiary. Dar rozumu uzdalnia do trze wego patrzenia na rzeczywisto w perspektywie posłusze stwa wiary. Pomaga odczytywa wol Bo i odró nia prawd od kłamstwa. Dar rady pozwala podejmowa dobre decyzje, szczególnie w trudnych sytuacjach. Udoskonala cnot roztropno ci, wspomaga rozum, by trafnie wybierał kierunek drogi ycia prowadz cy do celu ostatecznego. Dar m stwa jest pokarmem nadziei. Pomaga znosi trudno ci w d eniu do dobra ze wzgl du na Boga. Dzi ki niemu człowiek jest wierny powołaniu yciowemu oraz nie jest lek-

komy lny. Uwalnia tak e od l ku przed pot nym wrogiem – mieri .

Dar wiedzy (umiej tno ci) pozwala odkrywa Bo obecno w codziennym yciu, pomaga w budowaniu wiedzy o sobie, ludziach i wiecie. Pozwala tak e odkrywa Boga w stworzeniu.

Dar pobo no ci jest zdolno ci traktowania Boga jako dobrego Ojca. Pomaga miłowa nie tylko Boga, ale i wszystkich ludzi. Prawdziw pobo no mo na rozpozna po serdeczno ci i yczliwo ci.

Dar boja ni Bo ej jest tak miło ci do Boga, która jest wiadoma własnej krucho ci. Broni przed grzechem i odrzuceniem miło ci Boga. Pomaga unika okazji prowadz cych do grzechu i poni aj cych godno człowieka. Uczy równie wła ciwej postawy wzgl dem dóbr materialnych.

Jednak dopiero kiedy wierz cy w wolno ci zacznie współpracowa z nimi, pojawi si owoce Ducha wi tego w jego yciu: miło , rado , pokój, cierpliwo , uprzejmo , dobro , wspaniałomy lno , łaskawo , wierno , skromno , wstrzemi liwo , czysto .

ci lejsza wi z Ko ciołem

Sakrament bierzmowania jest udzielany w Ko cielem, przez Ko ciół i dla Ko cioła, by budowa wspólnot wiary, nadziei i miło ci, ci lej i doskonalej wi c z Ko ciołem. Tak jak podczas chrztu otrzymujemy dary i łaski potrzebne do rozwoju indywidualnego, tak bierzmowanie kierkuje społecznie i jest wspólnototwórcze. Zespala z Ko ciołem w ten sposób, e pomaga w drodze do dojrzało ci chrze cija skiej.



Wezwanie i uzdolnienie do duszpasterstwa i apostołstwa

ci lejsza wi z Ko ciołem prowadzi i wyra a si w zaangażowaniu w duszpasterstwo i apostołstwo. Dzi ki Duchowi wi temu bierzmowani staj si podmiotem duszpasterstwa, uczestnicz w budowaniu Ko cioła oraz spełniaj misje w wiecie.

Pierwsz i podstawow form apostołstwa jest wiadectwo ycia, by słowem i czynem głosi wiar , odwa nie wyznawa imi Chrystusa i nie wstydz si Jego krzy a. Mo na to czyni indywidualnie, b d zrzyszaj c si w ró ne wspólnoty, ruchy, grupy i stowarzyszenia.

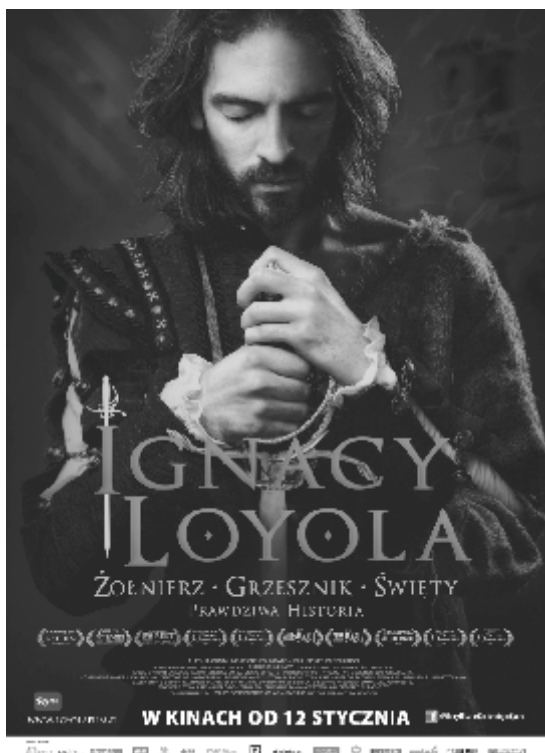
o. Mariusz Urbanski OMI

Warto obejrze ...

„Ignacy Loyola. ołnierz wi ty Grzesznik”

„Je eli zmagasz si z depresj albo masz my li samobójcze, zobacz ten film. Je li jeste powa nie chory albo cierpisz, zobacz ten film. Je li nie wiesz, jakie Bóg ma wobec ciebie plany albo czujesz si zagubiony, zobacz ten film. Je li jeste katolikiem, który chce wiedzie wi cej na temat duchowej walki lub ewangelizacji, zobacz ten film. Je li podziwiasz wi tych, powiniene obejrze to arcydzieło miłosierdzia”.

/Znalezione w Sieci/



Film produkcji hiszpa sko-filipi skiej w re yserii Paolo Di, który mo emy ogl da w naszych kinach od 12 stycznia br., to doskonale opowiedziana historia dramatycznych i przełomowych momentów ycia Ignacego Loyoli. Twórcy wykreowali, trzymaj c w napi ciu od pierwszej do ostatniej minuty, opowie o nadzwyczajnej przemianie wewn trznej człowieka, idealnie oddaj c istot „ignacja skiego ducha”. Pocz tkowo brutalny ołnierz, kobieciarz, którego całe ycie kr ciło si wokół bogactw, sławy i władzy, podejmuje walk na mier i ycie ze swoimi wewn trznymi demonami. Loyola musi zmierzy si z depresj , my lami samobójczymi, wstr tem do samego siebie i miłosierdzia dla innych, wreszcie przej proces o herezj przed Inkwizycj , by ostatecznie wygrywaj c bitw , sta si jedn z najwa niejszych postaci w historii Ko cioła. Poetyka filmu, przesłanie, walory artystyczne, muzyka, kolor w poł czeniu ze znakomit gr aktorsk głównego bohatera, trafiaj prosto do duszy widza i nie pozwalaj mu zby seansu wzruszeniem ramion.

Za puent filmu mo na uzna zdanie, które pada w scenie ogłoszenia wyroku uniewinniaj cego przez Inkwizycj : „Ko ciół ma wielu uczonych i poetów. By mo e teraz potrzebuje ołnierza”. To wa ny przekaz równie dla nas współczesnych – wszak yjemy w epoce wołaj cej o ołnierzy Ko cioła.

wi ty Ignacy Loyola zało ył Towarzystwo Jezusowe w Ko cielem katolickim. Zanim do tego doszło, w 1540 roku przeszedł dług drog , poddaj c si działaniu Boga. I o tym jest ten film. Warto go obejrze .

Polecam!
Lilianna

Kronika parafialna

Chrzest przyjęli:

„Była światłość prawdziwa, która oświeca
każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”. (J 1,9)

Adam Koray Fuks

Amelia Edyta Maculewicz



Maja Chłap

*Życzymy Wam, drogie dzieci, aby Ta Światłość dawała Wam
moc, byście każdego dnia wzrastały w łasce u Boga i u ludzi.*

Odeszli do Pana:

„Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie
sprawy pod niebem, Jest czas rodzenia i czas umierania”. (Koh 3,1-2)

Bo ena Kruk

Sabina Kargulewicz

Magdalena Kirdzik

Henryk Badziak

Waldemar Trachimowicz

Jadwiga Szuplak

Ryszard Szabaranin

Irena Szcze niewska

Roman Napierski

Mirosław Miksztorowicz

Halina Urba ska –

Chwiałkowska

Halina Kowalska

Apolonia Obryk

Arkadiusz Suchto



*Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie
A światłość wiekuista niechaj Im świeci.*

PIERWSZA ROCZNICA MIERCI

LUTY – MARZEC

Józef Nowak

Daniel Stró ewski

Ewa Leszko

Tadeusz Płatkiewicz

Tadeusz Antonik

Mikołaj Ani ko

Sabina Łukaszyk

Henryk Lorenc

SAKRAMENT CHRZTU WI TEGO

1. Chrzty odbywaj si w II niedziel miesi ca na Mszy w. o godz. 12.00.
2. Chrzest dziecka nale y zgłosi najpó niej 14 dni przed uroczysto ci .
3. Zgłaszaj cy Chrzest powinien przynie :
 - akt urodzenia dziecka
 - wiadectwo lubu ko cielnego

- dane rodziców chrzestnych (wiek i adres)
 - oraz za wiadeczenie z ich parafii, e s wierz cymi, praktykuj cymi katolikami (bierzmowanymi, yj cymi w zwi zku sakramentalnym). yj cy w zwi zku niesakramentalnym nie mog by rodzicami chrzestnymi!
4. Spotkanie formacyjne w I sobot miesi ca o godz. 17.00 w wietlicy.
 5. Spotkanie organizacyjne w II sobot miesi ca o godz. 19.15 w ko cielem.

SAKRAMENT MAŁ E STWA

1. Narzeczeni zgłaszaj si do kancelarii parafialnej trzy miesi ce przed planowa-
nym lubem (w czwartki 16.00-18.00).
2. Narzeczeni przynosz ze sob :
 - wiadectwa chrztu w. z aktualn dat (adnotacja o Bierzmowaniu).
 - Dowody osobiste.
 - wiadectwa katechizacji z ostatniej klasy szkoły ponadpodstawowej.
 - Za wiadeczenie o odbytych kursie przedmał e skim.
 - Trzy egzemplarze dokumentu z USC, stwierdzaj cego brak cywilnych przesz-
kód do zawarcia mał e stwa ze skutkami cywilnymi (mał e stwo konkordato-
we).
 - Za wiadeczenie o odbytych spotkaniach w Poradni Rodzinnej (tel. 608 293 541).
 - Dane wiadków.

SAKRAMENT CHORYCH

W nagłych przypadkach nale y wezwa kapłana o ka dej porze. Regularne odwie-
dziny chorych i osób w podeszłym wieku odbywaj si w ka d pierwsz sobot
miesi ca od godz. 9.00 (oprócz lipca i sierpnia). Osoby te nale y zgłosi w biurze
parafialnym.

POGRZEB

Dostarczy akt zgonu i po wiadeczenie o przyj tych przed mierci sakramentach.

NABO E STWA W NASZEJ PARAFII

Pierwszy czwartek miesi ca

godz. 17.00-18.00 – Adoracja Naj wi tszego Sakramentu w intencji kapłanów.
godz. 18.00 – Ró aniec w intencji nowych powoła kapła skich i zakonnych.
godz. 18.30 – Msza wi ta „O wi to kapłanów”.

Zapraszamy wszystkich ministrantów, ich rodziców oraz wszystkich zatroskanych
o wi to kapłanów i nowe powołania kapła skie i zakonne.

Pierwszy pi tek miesi ca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza
godz. 16.30 – Spowied dla dzieci.
godz. 17.00 – Nabo e stwo dla dzieci.
godz. 18.00 – Nabo e stwo do Serca Jezusowego i spowied dla dorosłych i mło-
dzie y.
godz. 18.30 – Msza wi ta wynagradzaj ca za grzechy popełnione w naszych ro-
dzinach.

Pierwsza sobota miesi ca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza
godz. 9.00 – odwiedziny chorych.
godz. 17.30 – Nabo e stwo do Niepokalanego Serca Maryi.
godz. 18.30 – Msza wi ta w intencji ywego Ró a ca.

Czwarta niedziela miesi ca

godz. 11.30 – Ró aniec misyjny.
godz. 12.00 – Msza wi ta w intencji Przyjaciół Misji.

Ka da Niedziela

godz. 13.00-18.30 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza

Ka dego 13-go dnia miesi ca

Zapraszamy na Nabo e stwo i Eucharysti z Matk Bosk Fatimsk .

Ka dy 25 dzie miesi ca – Dzie Modlitwy w intencji dzieci nienarodzonych i ich
rodziców

godz. 18.00 – Ró aniec.
godz. 18.30 – Msza wi ta.

Nabo e stwa w tygodniu

Nowenna do Matki Bo ej Nieustaj cej Pomocy – w rod po Mszy wi tej o godz.
8.00.
Nowenna do w. Józefa równie w rod o godz. 18.00.
Nabo e stwo do Bo ego Miłosierdzia – w pi tek o godz. 18.00.
Nabo e stwo do w. Jana Pawła II – czwartki czwartek miesi ca, godz. 18.00

Spotkanie Koła Radia Maryja – 13. dzie miesi ca

godz. 18.00 – Ró aniec.
godz. 18.30 – Msza wi ta w intencji Ojca w., Ojczyzny oraz Rodziny Radia
Maryja.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ MODLITWY



OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii w. Józefa w Gorzowie Wlkp.

Adres redakcji: ul. Bracka 7

66-400 Gorzów Wlkp.

tel./fax 95 722 64 39

e-mail: oblackieecho@wp.pl

Redakcja:

O. Piotr Darasz OMI, O. Mariusz Urba ski OMI (Opiekun Redakcji), O. Dawid Grabowski OMI,
El bieta Bartelak - Przygoda (redaktor Naczelna), Lilianna Pawłowska, Barbara Chru ci ska, Paweł

Intek (foto)

Skład: Paweł Intek

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Nie zwraca tekstów niezamówionych.





Parafialne Kol dowanie

07 stycznia 2018 r.





Pasterka i koncert kol d
24 grudnia 2017 r.

